Nr. 103 (3298) Warszawa, PIĄTEK 13 Kwietnia 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.
NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

RADA NACZELNA P. P. S.

W dniu 15 i 16 kwietnia w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S.

OBSKURANCI

WALKA ZE SZKOŁĄ

Środowy *„Dzień Polski“* — dziennik „jedynkowo“ - feudalny — zaatakował piórem p. *Herlaine'a* t. zw. *„Ustawę o ustroju szkolnictwa“* — projekt Komisji, powołanej przez Ministra oświecenia.

Projekt ten jest w zasadzie postępowy. Stąd mamy taką paradoksalną sytuację, iż opozycyjnem piórem musimy bronić rządowego projektu przed atakami pro-rządowych obskurantów.

P. *Herlaine* nie wchodzi w szczegóły. Zato — powiada — spostrzegł w ustawie okropność, która „uszła uwadze specjalistów - pedagogów“. Cóż takiego strasznego spostrzegł nie - specjalista p. *Herlaine?* Oto nie mniej i nie więcej, jeno samą istotę rzeczy, ba, właśnie *cel* szkoły, określony w ustawie w sposób następujący (art. 1):

„Ustawa niniejsza ma na celu ustanowienie takich zasad organizacji szkolnictwa, któreby zapewniły **ogółowi obywateli** (nie tylko więc np. obywatelom ziemskim. Red.) **możliwie wysoki poziom wykształcenia**, możliwie najlepsze **wychowanie** oraz przygotowanie do życia i do pracy zawodowej“.

Takie określenie wyprowadza p. obskuranta z „Dnia“ z równowagi. Co? wysoki poziom wykształcenia? dla ogółu? najlepsze wychowanie?! P. *Herlaine* pisze z oburzeniem:

„**Wysoki poziom wykształcenia, stosowany do ogółu nie tylko ogółowi nie zapewnia przygotowania do życia, ale pozbawia go najistotniejszych jego sił żywotnych**, każdy bowiem doskonale wie, jak niezaradną jednostką staje się **dziecko z niższych czy średnich sfer** przypuszczam dla zadowolenia rodzicielskiej czy własnej ambicji stania się „inteligentem“ przez łamiącą kości i wysysającą krew ośmioletnią prasą szkolną“.

Projekt ustawy przewiduje coprawda 7-letnią szkołę powszechną, ale mniejsza o to. Dla ułatwienia sobie roboty polemicznej p. *Herlaine* polemizuje z *dzisiejszem* gimnazjum, niepostrzeżenie (dla nieuważnego czytelnika) zastępując słuszną zasadę „możliwie wysokiego poziomu wykształcenia“, smutnym nieraz obrazem *dzisiejszego* maturzysty. Stąd pokazuje się, że taki młody obywatel z ukończoną szkołą wyższego typu jest to (dosłownie) prawie *„degenerat“, „zawalidroga“* i *„zakała społeczna“*.

Oto do czego ma prowadzić „możliwie najwyższy poziom“! *„Z pożytecznego rzemieślnika, kupca, majstra czy robotnika“ przerabia człowieka na „zdawkowego bezużytecznego inteligenta“*.

Że p. *Herlaine* celowo pomieszał dwie zgoła odmienne rzeczy — to jasne: *zasadę możliwie wysokiego typu nauki z dzisiejszym typem zbiurokratyzowanego gimnazjum*. Ale niemniej jasne, o co mu chodzi! Szewc niech pilnuje kopyta, zaś porządna szkoła — dla „jaśniewielmożnego państwa“. Jest to, naturalnie, czysto klasowy, burżuazyjny punkt widzenia. Dla tych tam „robotników“ wystarcza — pacierz, panie dzieju... Tak, jak w Rosji „dworiaństwo“ mawiało za czasów ministra *Deljanowa:* „wyrzucić kucharkinych dietiej“ z gimnazjów!“

P. *Herlaine* oburza się dalej na tezę projektu, że szkoła ma „wychowywać“. Co? — powiada — wychowywać? „Wychowanie jest, twierdzi, dziełem wszystkiego, co kto chce — tylko nie szkolnictwa! natomiast jest np. dziełem atawizmu, dziedziczności krwi, odżywiania“ itp. „Dziedziczności“! Tu klasowy punkt widzenia nabiera jawnie szlachecko - ziemiańskiego zabarwienia.

„Krew“, panie dzieju, to grunt! A przytem „odżywianie“, panie dzieju! A cham chamem zawsze będzie śmierdział...

Wprawdzie stare i nowe, konserwatywne i postępowe ustawy szkolne Europy mówią o wychowawczych zadaniach szkoły, ale p. *Herlaine* to, naturalnie, nic nie obchodzi. Tak np. niemiecka *„Państwowa ustawa Szkolna“* mówi o wychowaniu zaraz w pierwszem zdaniu art. 1 (ustawa z roku 1869 i 83). Wprawdzie austrjacka *„ustawa o szkolnictwie średniem“* z r. 1927 również mówi w art. 1 o wychowawczych zadaniach szkoły. Ale p. *Herlaine* to wszystko nie obchodzi! Bez „krwi“ itp. wychowania niema.

P. *Herlaine* proponuje „własne“ brzmienie art. 1 przyszłej ustawy. Punktem wyjścia dlań jest nie jakiś tam „ogół“, lecz *„jednostka“*. „Celem ustawy jest ustalenie takiej organizacji szkolnictwa, którąby każdej jednostce zapewniła maksimum moralnego zadowolenia i materjalnych korzyści“ itd.

Takie jest określenie p. *Herlaine*. „Zadowolenie“ i „korzyść“. O stopniu wykształcenia mowy niema. O jakichś celach ogólno - ludzkich czy narodowych również. Żadnych perspektyw szerszych i horyzontów. Poprostu niech ludek będzie „zadowolony“ i ma jakie takie „korzyści“. A reszta — „demagogja“...

Takich rozbrajająco - obskuranckich wywodów dawno się nie czytało w pismach reakcyjnych. Dopiero trzeba było *jedynkowego(!) „Dnia“*, aby usłyszeć coś podobnego. Brakuje jeszcze sosu hyperklerykalnego z 17 stulecia.

Polska posiada około 50% analfabetów. Typ szkoły jest bardzo niski — najczęściej 1 i 2-klasowy. Rozwój Polski — zawisł — między innymi — od podniesienia szkolnictwa na możliwie wysoki poziom. Ale pro-rządowy *„Dzień“* nie ma nic lepszego do roboty, jak atakować projekt *rządowy* z własnego, reakcyjnego, obskuranckiego, klasowego, szlacheckiego punktu widzenia.

Lud pracujący polski (zwłaszcza zorganizowana klasa robotnicza) rozumie dobrze, jak groźnym jest dlań *oświatowy monopol* klas posiadających, którym wcale nie pilno—wbrew interesom narodu — do wprowadzenia wyższych typów oświaty powszechnej. I dlatego w całej Europie (Francja, Niemcy, Austrja) toczy zacięty bój o *wyższy typ szkoły.*

Kazimierz Czapiński.

PREZYDJUM Z. P. P. S.

Posiedzenie Prezydjum Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek 17 kwietnia o g. 12 w południe w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie

Prezes
(—) **Marek.**

C. K. W.

W sobotę 14 kwietnia, o g. 12 w południe, w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

Sekretarjat Generalny.

TRAKTAT ARBITRAŻOWY POLSKO-WŁOSKI?

Paryż, 12 kwietnia. (PAT.). „Petit Parisien“ wskazuje na wielkie znaczenie konferencji, odbywających się obecnie pomiędzy Mussolinim a min. Zaleskim. Według informacji rzymskiego korespondenta „Petit Parisien“ pomiędzy Polską a Włochami ma być zawarty układ arbitrażowy. Układ ten w czasie obecnego pobytu min. Zaleskiego we Włoszech ma być przygotowany, podpisanie zaś jego ma nastąpić w czasie późniejszym.

PRASA WŁOSKA O POLSCE

Rzym, 12 kwietnia, (PAT.). Prasa włoska w dalszym ciągu obszernie komentuje zapowiedzianą wizytę ministra Zaleskiego w Rzymie. „Popolo d'Italia“ zamieszcza życiorys ministra, zaznaczając ważniejsze fakty jego działalności na terenie międzynarodowym. „Impero“ ogłasza dłuższy artykuł, omawiający zagraniczną i wewnętrzną politykę Polski, oraz jej stosunki z sąsiadami. Następnie dziennik omawia stosunki Polski z Rosją, Niemcami i Litwą.

NIEUDAŁY ZAMACH NA KROLA WŁOSKIEGO

BOMBA NA TORZE KOLEJOWYM, KTÓRYM MIAŁ PRZEJEŻDZAĆ MUSSOLINI

Wiedeń, 12 kwietnia. (A.W.). Z Lugano nadeszła sensacyjna wiadomość o zamachu na króla włoskiego Wiktora Emanuela. Zamachu dokonano w chwili, gdy król zdążał na otwarcie targów w Medjolanie. Eksplodowała z olbrzymią siłą piekielna maszyna. Król wraz z orszakiem ocalał, natomiast wśród publiczności 15 osób zostało zabitych, a 50 ciężko rannych.

USIŁOWANY ZAMACH NA MUSSOLINIEGO

Wiedeń, 12 kwietnia. (PAT.). Wedle doniesień z Lugano do dzienników tutejszych, w pobliżu stacji Como zatrzymano pociąg, którym miał jechać premjer Mussolini. Pociąg zatrzymany został dlatego, że przed przejazdem pociągu znaleziono na szynach bombę. Drut od tej bomby przeprowadzony był do kryjówki, położonej około szyn. W kryjówce tej znaleziono mężczyznę, którego natychmiast aresztowano. Identyczności jego nie stwierdzono.

STRASZNE SKUTKI WYBUCHU MASZYNY PIEKIELNEJ

Mediolan 12 kwietnia (PAT). Wybuch piekielnej maszyny strzaskał całkowicie wielką podstawę latarni, w której była ona ukryta. Odłamki maszyny piekielnej i kawałki lanego żelaza z podstawy latarni rozrzucone zostały w bardzo szerokim promieniu. Tłum rzucił się do ucieczki, łącząc okrzyki trwogi z jękami rannych, wzywających pomocy. Na ziemi pozostało kilkanaście trupów i znaczna liczba osób, okrytych ranami. Funkcjonarjusze straży ogniowej, Czerwonego Krzyża, oraz milicji przewieźli rannych samochodami do szpitali. O godz. 17-ej liczba zabitych wynosiła 15 osób. Burmistrz Mediolanu zaofiarował 100 tys. lirów za wykrycie sprawców zamachu.

DOOKOŁA PODRÓŻY MIN. ZALESKIEGO

Nie jesteśmy zwolennikami **przeceniania** hałasu, jaki się czyni w Europie dokoła rozmów rzymskich p. min. **Zaleskiego** z p. **Mussolinim;** nie jesteśmy również zwolennikami rozmyślnego **bagatelizowania** całej sprawy. Jeżeli chodzi o stanowisko zasadnicze kierownika polskiej polityki zagranicznej, dał on mu wyraz w wywiadzie, udzielonym w przededniu wyjazdu rumuńskiej ajencji urzędowej; dosłowny tekst wywiadu my tylko jedni podaliśmy w całości we wtorkowym numerze **„Robotnika“;** pisma mieszczańskie zadowolniły się króciutkim i pomijającym rzeczy istotne streszczeniem. W każdym bądź razie zamiary **p. Zaleskiego** z pewnością nie idą w kierunku stwarzania karkołomnych „sensacji“.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że istnieją w Polsce pewne niedowarzone koła polityczne o zabarwieniu jaskrawo reakcyjnem, którym śnią się fantazje na temat jakiegoś „bloku państw o silnej władzy“, jakiegoś „sojuszu mocnych ludzi“ z Wielką Brytanją, Włochami, Polską i Węgrami, jakiegoś „rozluźnienia“ stosunku do Ligi Narodów i t. p. Nie pisalibyśmy wcale o pomysłach równie dalekich od rzeczywistego położenia międzynarodowego, jak ziemia od słońca, gdyby nie to, że wyciągnięte przemocą na powierzchnię życia grupki konserwatywno - „sanacyjne“ usiłują ponownie traktować politykę zagraniczną Rzeczypospolitej, jako domenę „przynależną“ arystokracji i snobom, udającym arystokratów.

Oni to po salonach i rautach opowiadają różne głupstwa przedstawicielom obcych państw, jeżeli zaś poniektóry dorwie się do placówki dyplomatycznej, narobi z punktu tyle błędów, że latami trzeba je później naprawiać.

Nie potrzebujemy dodawać, że stanowisko demokracji polskiej w sensie „orjentacji“ na Ligę Narodów i rzeczywiście przyjaznego współżycia ze **wszystkimi** narodami sąsiednimi jest zupełnie jasne; nie potrzebujemy dodawać także, że środek najlepszy na wszelkie plotki i fantazje stanowi **jawność polityki zagranicznej Państw,** warunkiem zaś jawności jest **kontrola parlamentarna.**

S. K.

OBLICZE POLITYCZNE KRAJU

NA MARGINESIE CYFR

W numerze świątecznym **„Robotnika“** ogłosiliśmy zestawienie wyników wyborów z dn. 4 marca do Sejmu według **„Wiadomości Statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego“.** Uzupełniamy je dzisiaj niektóremi dalszemi zestawieniami, przytem pamiętać należy, że unieważniono naogół 320.142 głosy, procent zaś unieważnionych głosów, oddanych na „jedynkę“, równa się zeru.

Z punktu widzenia **klasowo - społecznego** warto wyodrębnić głosy **socjalistyczne** (P. P. S. wraz z N. S. P. P., Bund, Poalej Sjon, Ukraińscy radykali-socjaliści) — ogółem **1.883.049;**

Komunistyczne i komunizujące różnych odcieni — ogółem **530.309;** stronnictw, stojących na gruncie **demokracji włościańskiej** — ogółem **1.497.511.**

Pozostałe oddano na rozmaie listy **obozu mieszczańskiego,** na stronnictwa i grupy, nie dążące do radykalnych reform społecznych. Z punktu widzenia **narodowego** mamy **głosów polskich — 7.831.713,** głosów t. zw. **mniejszości narodowych — 2.699.018;** te dwie cyfry wymagać będą w przyszłości poprawek, bo niepodobna obliczyć, ilu robotników i pracowników niemieckich głosowało na „dwójkę“, ilu ortodoksów Żydowskich na „jedynkę“, ilu Żydów, Ukraińców czy Białorusinów na „trzynastkę“ i t. p.

Z punktu widzenia ściśle **politycznego** otrzymamy:

głosów, popierających wyraźnie Rząd (Blok Współpracy z Rządem, Narodowo-Państwowy, Blok pracy, Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa, Ukraiński Narodny Sojuz, Unja Katolicka Ziem Zachodnich, Zjednoczenie Narodowe Żydowskie w Małopolsce, Związek Chłopski p. Stapińskiego) — **3.177.867;**

gosów lewicy polskiej (P. P. S., „Wyzwolenie“, Str. Chłopskie, P. Str. Radykalne) — **2.978.790;**

głosów opozycji prawicowej polskiej — 925.744;

głosów grup „centrowych“ — (Blok Katolicko - Ludowy i N. P. R.) — **998.979;**

głosów lewicy mniejszości narodowych (bez grup komunistycznych i komunizujących) — **424.760;**

głosów nacjonalistycznych mniejszości narodowych — 1.987.679.

W porównaniu z r. 1922 przesunięcie polityczne kraju wygląda następująco:

P. P. S. w r. 1922 — 906.537 gł., w r. 1928 — **1.481.279** gł.; **P. S. L. „Wyzwolenie“** w r. 1922 — 963.385 gł.; w r. 1928 — **834.448** gł.; **Komuniści i komunizujący** w r. 1922 — 121.448 gł.; w r. 1928 — **530.309** gł.; **Endecy, dubadecy i chadecy** w r. 1922 — 2.551.582 gł.; w r. 1928 endecy bez większości dubadeków i bez większości chadeków — **925.744** gł.; **Piast** w r. 1922 — 1.153.397 gł.; w r. 1928 wraz z większością Ch. D. — **770.891** gł.;

Blok mniejszości narodowych (bez Undo, ale z socjalistami niemieckimi) w r. 1922 — 1.398.250 zł.; w r. 1928 (z Undo, bez socjalistów niemieckich i bez grupy dr. Reicha i ortodoksów) — **1.438.725** gł.

Przyrost głosów komunistycznych i komunizujących jest faktycznie nieco mniejszy, bo w r. 1922 komunizujące grupy Wschodniej Galicji nie brały udziału w głosowaniu.

KROPKA NAD „I“

Prasa konserwatywna, a więc w danym razie zupełnie miarodajna, przyniosła wiadomość, że Związek Ziemian pow. pinczowskiego „zdecydował“ utworzyć w powiecie organizację polityczną dla „propagowania ideologji“ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem“. Związek Ziemian postanowił organizację taką popierać „moralnie i finansowo“.

Winszujemy, winszujemy panowie „radykali“, „postępowcy“, „ludowcy“....

Zaiste „umarli szybko jadą“...

KONFERENCJA ZARZĄDOW ZWIĄZKOW CENTRALNYCH

W dniu 15 kwietnia r. b. o godz. 10 rano, rozpocznie obrady Konferencja Zarządów Związków Centralnych w lokalu Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, III p. sala posiedzeń Zarządu, celem omówienia bieżących zagadnień ruchu zawodowego, a w szczególności sprawy: 8 godz. dnia pracy i ustaw socjalnych.

Wszystkie Zarządy Centralne Związków stawić się muszą punktualnie na tę konferencję.

Sekretarjat K. C. Z. Z.

Pamiętajcie o święcie majowym!

KASA CHORYCH STOLICY

CZTERY MIESIĄCE GOSPODARKI KOMISARZA

W Zarządzie warszawskiej Kasy Chorych, rozwiązanym przed czterema miesiącami, panowała większość chadecko-fabrykancka. Rozporządzała ona 10 głosami na ogólną liczbę 18, zmierzała do „decentralizacji" ubezpieczeń, t. zn. do zastąpienia **Kasy jednolitej** mnóstwem konkurujących ze sobą i kosztownych Kas „drobnych" — fabrycznych, związkowych, „zastępczych" i t. p.

Wykonawcami woli tej większości byli dyr. **Exner** i organizator faktyczny inż. **Graff.**

Wybory do Rady Kasy z r. ub. dały większość lewicy. Ale Zarząd, opierając się na statucie, ustąpić nie chciał. Przedstawiciele P. P. S. w liczbie 4 ustąpili wtedy z Zarządu, co spowodowało wkroczenie władz nadzorczych i mianowanie komisarza w osobie dr. **Giebartowskiego.**

P. **Giebartowski** miał pełnię władzy. Nie przeszkadzało mu żadne „partyjnictwo". Mógł przeprowadzać jednolitość oraganizacji oddziałów, rozszerzyć kompetencję oddziałów, by uniknąć na przyszłość zgoła zbytecznego biurakratyzmu, usprawić mógł technikę, zlikwidować niepotrzebne wydziały i t. d., i t. p.

Niestety, żadnych reform tego rodzaju zauważyć nie było można.

Nie pomogą ataki prasy brukowej na „partyjnictwo". Cztery miesiące ubiegłe wykazały jasno, że dobroczynne skutki rządów komisarskich istnieją bodaj w wyobraźni biurokratycznej, ale nie w życiu.

WYBÓR NOWEGO ZARZĄDU WARSZ. KASY CHORYCH

W dniu wczorajszym odbyły się wybory nowego Zarządu warsz. Kasy Chorych. Rada Kasy Chorych dokonała wyboru Zarządu w składzie następującym: PPS. — 5 miejsc w Zarządzie, komuniści — 5 miejsc, chadecja — 2 miejsca, pracodawcy — 6 miejsc w Zarządzie. Należy zaznaczyć, iż komuniści uzyskali piąte miejsce jedynie z powodu poparcia ich przez Poalej Sjon Lewicę, w przeciwnym razie miejsce to otrzymałby „Bund" lub PPS.

Z ramienia PPS. wchodzą do nowego Zarządu tow. pos. Szczypiorski, tow. Gliszczyńska, tow. Lenga, tow. Preiss i tow. Szczerbiński.

O PODATEK OD UPOSAŻEN

Podatek od uposażeń z tytułu wykonywania pracy, płacą obecnie wszyscy zarabiający od 2.500 zł. rocznie wzwyż.

To „minimum" egzystencji zostało wprowadzone, kiedy złoty był pełnowartościowy t. j. był równy frankowi złotemu.

Obecna wartość złotego, a zatem i jego siła nabywcza znacznie spadła, a norma uposażenia wolna od podatku nie została podniesiona. Jeżeli wziąć za podstawę rozporządzenie p. Prezydenta z października r. 1927 o wartości złotego w złocie, równającego się 1.72 złotych obiegowych, to opodatkowaniu powinno obecnie podlegać uposażenie za pracę od 4.200 zł. rocznie.

Z. P. P. S. po wznowieniu prac Sejmu zgłosi w tej mierze projekt nowelizacji ustawy.

PRZECIWKO BARBARZYNSKIEMU ZWYCZAJOWI

„Robotnik" był — zdaje się — jedynem pismem, które przed świętami wielkanocnemi apelowało do władz o przeciwdziałanie i ukrócenie dzikiego, barbarzyńskiego zwyczaju „wiwatowania" na Zmartwychwstanie.

Pomimo przedsięwziętych pono przez władze bezpieczeństwa środków, obawy nasze okazały się niestety słuszne i — jak dotychczas — z samej Warszawy i jej najbliższych okolic mamy do zanotowania dwa trupy i kilkanaście kalectw jako plon wielkanocnej pukaniny.

Ponieważ Wielkanoc już minęa i strzeleckie orgje uliczników już nie zakócają nikomu spokoju, prędko o tej pladze zapomnimy i przypomnimy ją sobie dopiero za rok, kiedy znowu strzelanina wielkanocna przyniesie w kronice wypadków parę trupów i szereg kalectw.

Uważamy, że tak być nie powinno i plagę tę należy raz na zawsze radykalnie wytępić. Nie da się to przeprowadzić samemi środkami policyjnemi, gdyż trudno, aby każdego domu i każdego podwórza pilnował policjant. Kto jest w stanie zło to wykorzenić, to jedynie Urząd Zdrowia, mający nadzór nad aptekami i składami aptecznemi.

Urząd ten powinien zarządzić aby kali chloricum znajdowało się pod jego ewidencją narówni z truciznami i aby drogerzyści i aptekarze tę sól mogli tylko na podstawie recepty sprzedawać.

Zainteresowani w wolnym handlu aptekarze i właściciele drogerji wskażą zapewne nato, że kali chloricum ma duże zastosowanie w technice i dlatego trudno wprowadzać reglamentację.

Na to odpowiemy, że również arszenik ma olbrzymie zastosowanie w przemyśle, a pomimo to, niema go w wolnym handlu i nikomu nie przyjdzie do głowy, aby wolno było każdemu wyrostkowi sprzedawać arszenik.

Apelujemy więc do władzy mającej nadzór nad aptekami i składami aptekarskimi, w której mocy leży, aby święta Wielkiejnocy na przyszłość nie przysparzały społeczeństwu polskiemu trupów i kalek.

Ul.

SZTUKI PLASTYCZNE.

WLASTIMIL HOFMANN.

(Salon Sztuki Czesława Garlińskiego, Mazowiecka 16).

Mówić, że Wlastimil Hofmann jest gorszem wydaniem Jacka Malczewskiego, znaczy wyrządzać krzywdę — Malczewskiemu. Hofmann jest karykaturą Malczewskiego (i potrosze Wyspiańskiego).

W obrazach Malczewskiego mamy wielkie tragedje, mamy bóle i cierpienia, wstrząsające nami, przejmujące nas do głębi. U Hofmanna mamy tani liryzm, płaczliwy sentymentalizm.

Skala uczuciowa Hofmana jest wąziutka, monotonja jego tematów — przerażająca. Wciąż e same figury przydrożne, Chrystusiki frasobliwe, studnie, postaci fantastyczne, skrzydlate lub rogate, wciąż te same jasnowłose pacholęta, grające na skrzypeczkach lub roztkliwiające się nad losem ptaszków.

Oto młoda dziewczyna przyciska do siebie koguta i smętnie zadumana patrzy w dal. Obok rogaty faunik, czy satyrek wykrzywia boleśnie usta. Nie wiem, co jest temu kogutowi i dlaczego dziewczyna i faunik tak się smucą z jego powodu. Cokolwiek mu jednak jest, trudno mi się tem wzruszyć.

Oto tytuły kilku innych obrazów: „Młody wróbel", „Szpaki pisklęta", „Młody jeż", „Martwe kurczątko", „Martwy piesek", „Zmarzły ptaszek", „Pogrzeb jaskółki".

W naszych czasach dążeń olbrzymich i walk heroicznych, w czasach, kiedy każdy z nas ma dokoła siebie dość nędzy, krzywd, cierpień, bólów i prawdziwych wstrząsających tragedji, trudno nam rozrzewniać się przez całe życie losem martwego pieska, lub zmarzłego ptaszka.

A strona czysto malarska obrazów Hofmanna? Kompozycja, sposób łączenia półpostaci pierwszoplanowych z tłem pejzażowem — wzorowany na Malczewskim.. Koloryt — wzorowany na Malczewskim. Rysunek — pełen błędów. Źle rysowane szyje, plecy, ramiona, ręce, rogi.

Treść ideowa lub uczuciowa jakiegoś obrazu może być błaha, może jej nawet nie być wcale. Jeśli jednak obraz posiada zalety czysto malarskie, jeśli jego forma — jego kompozycja, koloryt, rysunek lub faktura jest dobra, to może on być, mimo to, wielkiem dziełem sztuki. Ale jeśli treść uczuciowa jakiegoś obrazu jest nikła i banalna i jeśli obraz ten jest przytem źle namalowany, to obrazu tego nic już ocalić nie zdoła.

Tylko niewyrobieniem artystycznem publiczności mogę sobie wytłomaczyć to, że obrazy Wlastimila Hofmana podobają się u nas i znajdują odbiorców.

Mieczysław Wallis.

ZNOWU PEŁNOMOCNICTWA?

We wczorajszej „Rzeczypospolitej" pod tytułem „Czyżby nowe pełnomocnictwa?" ukazała się wiadomość, jakoby Prezydjum Rady Ministrów wydało polecenie poszczególnym ministerjom i podległym im urzędom przygotowania wniosków co do projektów ustaw, które mogłyby być załatwione w drodze dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej. „Rzeczpospolita" wnioskuje z tego, iż Rząd ma zamiar wystąpić do Sejmu o nowe pełnomocnictwa.

Urzędowo w tej sprawie komunikują, że Prezydjum Rady Ministrów żadnego podobnego polecenia nie wydawało i żadne w tej mierze przygotowania czynione nie są.

DROŻYZNA WCIĄŻ „NIE WZRASTA"

Na wczorajszem posiedzeniu Warszawskiej Komisji Statystycznej do badania kosztów utrzymania większością wszystkich przedstawicieli rządu i przedsiębiorców ustalono, że koszty utrzymania w ciągu miesiąca marca wzrosły o **0.1 procent.**

Na minimalny ten wzrost wpłynęły, według opinji G. U. S., wyłącznie tylko ceny opału, natomiast ceny artykułów żywnościowych w okresie przedświątecznym nie wykazały wzrostu, przeciwnie — nawet mleko, jaja oraz kiełbasa i mięso wołowe ujawniły dość poważną zniżkę.

Warto zauważyć, że w tym samym czasie analogiczne Komisje w Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie określiły wzrost drożyzny w marcu przeciętnie na **2.5 procenta.**

Ponieważ wnioski przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. tow. Lengi i Mieszkowskiego, żądające zachowania poziomu cen z lutego dla nabiału i podniesienia o 10 procent cen przetworów mięsnych — zostały przez większość Komisji **odrzucone,** towarzysze nasi założyli protest i votum separatum przeciwko wynikowi obliczenia Komisji.

Do protestu przyłączyli się przedstawiciele wszystkich organizacji pracowniczych, obecni na posiedzeniu.

SAMORZĄD STOLICY

Z MAGISTRATU.

Zapowiedziane na czwartek kolejne plenarne posiedzenie magistratu nie odbyło się i zwołane jest, jak zwykle, na najbliższy wtorek.

BUDŻET M. WARSZAWY.

Badanie przez Min. Spraw Wewnętrznych budżetu m. stło. Warszawy na r. 1928-29 jest już na ukończeniu. Obecnie odbywają się ostatnie w tej mierze konferencje. W końcu przyszłego tygodnia prace te będą ukończone i min spraw wewnętrznych zakomunikuje magistratowi swe uwagi.

BUDOWA SANATORJUM MIEJSKIEGO W OTWOCKU.

Wice-prezydent dr. W. Bogucki, naczelnik wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu oraz zarządzający działem architektury wydziału technicznego udali się do Otwocka celem dokonania oględzin budującego się tam miejskiego sanatorjum dla gruźlików na 200 osób i wznoszonego według ostatnich wymagań technicznych i zdrowotnych.

Stwierdzono, że budynek jest już pod dachem i będzie ukończony w sierpniu r. b. ze wszystkiemi urządzeniami wewnętrznemi.

BUDOWA KANAŁU PRZY UL. PUŁAWSKIEJ.

Roboty przy budowie kanału przy ul. Puławskiej mają być ukończone w końcu lipca, wówczas ul. Puławska oddana będzie całkowicie dla ruchu ulicznego a dzielnica Mokotowska odzyska komunikację tramwajwoą.

Roboty przy budowie kanału prowadzone są w dzień i w nocy na 3 zmiany na całym odcinku budowy od ul. Zajączkowskiej do ul. Ursynowskiej. Po ukończeniu tych robót, wszystkie boczne ulice na wspomnianym odcinku będą mogły być skanalizowane.

W sierpniu rozpocznie się budowa kanału murowanego przy ul. Zajączkowskiej, który połączy wybudowany kanał na ul. Puławskiej z istniejącym kanałem na ulicy Belwederskiej i Podchorążych.

NABYCIE PLACÓW DLA MIASTA.

Przewidywany pierwotnie w budżecie nadzwyczajnym magistratu na r. 1928-28 kredyt w wysokości 5,600,000 zł. na nabycie placów, został przy rewizji budżetu przez magistrat, zmniejszony o 1.600,000 zł. i przeznaczony jest na zaspokojenie najpilniejszych ptorzeb ustalenie których nastąpi w najbliższej przyszłości. Kredyt tem ma być podzielony w zależności od przyznanych kredytów na budowę, przyczem mają być uwzględnione równomiernie potrzeby wszystkich wydziałów.

O POLSKI PŁATOWIEC KOMUNIKACYJNY

Od jednego z wybitnych fachowców otrzymaliśmy uwagi następujące. Red.

W związku z artykułami, jakie ostatniemi czasy pojawiły się na łamach prasy, poruszającemi sprawę konkursu na polski płatowiec należy wyświetlić niektóre niedomówienia powyższych artykułów i sprostować niedokładności.

Z zadowoleniem powitał szereg polskich konstruktorów rozpisanie konkursu na polski płatowiec komunikacyjny. Warunki konkursu nie były tak źle pomyślane i niecelowe, jak je przedstawia autor artykułu p. t. „Latający Holender", umieszczonego w **„Rzeczypospolitej"** z dnia 20.III b. r. Tak moc silnika, jak ciężar użyteczny, (w skład którego wchodzi i zapas paliwa na szereg godzin lotu i ilość pasażerów), pozwoliły się domyśleć, że chodzi tutaj o konstrukcję samolotu, który miałby zastosowanie również na linjach dalekodystansowych, łączących ewentualnie nasze państwo z sąsiadami.

Nawet prymitywne wiadomości z zakresu aerodynamiki pozwalają się zorjentować, że silnikiem 200 MK, który autor wymienionego artykułu nazywa ekonomicznym, nie otrzymamy przyjętego w obliczeniach udźwigu, a tembardziej wymaganych własności lotu, jak szybkości i pułapu (czyli maksymalnej wysokości wznoszenia).

To, że buduje się samoloty z silnikami 200 MK. nie można uogólniać na wszystkie samoloty, podobnie jak nie można powiedzieć np. o autach, że najbardziej polecenia godnym byłby, dajmy na to, silnik 10 MK. dla wszystkich typów wozów.

Jako dowód, że istnieją samoloty o podobnych założeniach, jak konkursowe, pozwolę sobie przytoczyć dość znany aparat niemiecki firmy Dornier'a „MERKUR", który z silnikiem 450 do 600 MK. zabiera sześciu do dziesięciu pasażerów przy podobnym ciężarze paliwa i bagażu, a przecież zalicza się do jednych z najbardziej ekonomicznych samolotów niemieckich.

Tak przedstawiałaby się w rzeczywistości sprawa warunków konkursu, obecnie przejdziemy do drugiej kwestji, będącej również celem ataku pewnych osób, mających najwidoczniej na względzie swe własne interesy.

Sprawą tą, jest rozpatrywana od szeregu lat kwestja, poruszana niejednokrotnie przez szereg osób wybitnie z lotnictwem związanych: **„drzewo czy metal".** Otóż z całą stanowczością i świadomością postępu dzisiejszego lotnictwa trzeba powiedzieć, że sprawa ta do tej pory nie jest jeszcze zadecydowaną i szala na żadną stronę **stanowczo** jeszcze się nie przechyliła.

Może najlepszem orzeczeniem i rozpatrzeniem tej kwestji będzie pogląd p. Henryka **Poteza,** znanego przemysłowca lotniczego francuskiego, że najlepsze rezultaty daje umiejętne skoordynowanie tych dwu nieocenionych materjałów. W imię rzeczywistości trzeba stwierdzić, że około 30% maszyn, budowanych obecnie jest konstrukcji czysto metalowej, reszta to konstrukcje mieszane.

Wglądnijmy w krainę rekordów i zwycięstw, i zapytajmy, jakie samoloty je zdobywały. Wszystkie trzy maszyny amerykańskie (z tych właściwie jedna Fokker'a), które przeleciały Atlantyk, były konstrukcji mieszanej, zaś Santa Maria generała de Pinedo konstrukcji wybitnie drewnianej. Dalej nawet, wszystkie samoloty, które gotują się do lotu z Europy do Ameryki, jak np. „Ptak Tango" konstrukcji inż. Hubert'a, jak i „Niebieski Ptak" firmy Farman'a, są konstrukcji prawie drewnianej. Najnowsza amfibja amerykańska Lohening'a jest również całkowicie drewnianą, nie wyłączając nawet pływaków.

Nieuzasadnioną jest opinja o wyższości maszyn metalowych nad konstrukcją mieszaną, gdyż wytrzymałość tak jednej jak i drugiej jest jednakową.

W Ameryce (p. „LOTNIK", nr. 11 z 1927 r.) na linjach komunikacyjnych, Junkersy, na skutek statystyk wypadków, są wycofane z obiegu. W jednej z katastrof w Ameryce południowej w Staate Ceara zginął na samolocie Junkersa syn twórcy owego aparatu. Wreszcie wypadek demontażu w powietrzu samolotu niemieckiego, którym jechał ambasador niemiecki w Stanach Zjednoczonych baron Maltzan, dotyczył samolotu metalowego, który po tym wypadku został wycofany z obiegu.

Nie jest zamiarem mym bynajmniej potępienie konstrukcji metalowych, są to niezaprzeczenie maszyny przyszłości, ale nie dzisiaj jeszcze. Dzisiaj, kiedy kwestja budowy przez nas i z naszych materjałów powinna nas jednak nieco obchodzić, pozwolę sobie przytoczyć słowa wypowiedziane do mnie na zeszłorocznej wystawie lotniczej w Pradze czeskiej przez konstruktora wielu typów w firmie „Avia", który na zapytanie dlaczego Czesi nie konstruują swych maszyn transportowych z metalu, oświadczył: „Mając takie świetne drzewo w Karpatach"?

A czy i my nie możemy powiedzieć podobnemi słowy? Owocem polityki materjałowej Czechów są już dzisiaj dwie udane maszyny konstrukcji mieszanej, sprzedane w licencji Rumunji i Belgji.

A my co?.

Poza tem, konkurs Ministerjum Komunikacji, ma na celu wprowadzenie samolotów naszej konstrukcji w najbliższym czasie, a nie za lat parę. Fundusze, jakiemi dysponujemy są zbyt skąpe, aby niemi można było poczynić dziesiątki prób, niezwykle kosztownych, koniecznych dla konstrukcji metalowych, jak to miało miejsce w firmie „Avimeta", która drogą prób idących w miljony franków doszła do pomyślnych rezultatów. Nam o takich próbach pomyśleć trzeba (czego dowodem jest samolot metalowy próbny „Stemal", wykonywany na zamówienie Min. Komun. w wytwórni samolotów w Białej Podlaskiej), ale dzisiaj też musimy dać dobre, za które odpowiadać możemy, płatowce na użytek publiczności, na której zdrowiu i życiu eksperymentów robić nie można.

Płatowce takie możemy dać konstrukcji mieszanej, metalowo-drewnianej, nie słabsze ani gorsze od metalowych, a pewne od samego założenia, bo przemysł nasz lotniczy do budowy takich płatowców dobrze jest przygotowany.

Jedynym zarzutem mogłaby być kwestja ich długotrwałości. Ale i tutaj odpowiedź się znajdzie — za cenę jednego płatowca metalowego możemy mieć trzy drewniane, kwestja zbyt długiego konserwowania płatowców nie jest już dzisiaj pierwszej wagi. Wiedza lotnicza szybko postępuje naprzód.

Dlatego też kierujemy politykę naszej gospodarki lotniczej na racjonalne tory budowy płatowców, których nam dzisiaj już trzeba. Rozpoczynajmy od płatowców konstrukcji mieszanej, nie zapominając zresztą o próbach, jakie zapoczątkowaliśmy z płatowcami metalowemi.

Cez.

WIECZÓR INAUGURACYJNY DZIAŁALNOŚCI ARTYSTYCZNEJ W SALI Z. Z. K.

T. U. R. wraz z Z. Z. K., rozpoczynając działalność artystyczną w sali ZZK. (ul. Czerwonego Krzyża 20), urządza dnia 15 kwietnia (w niedzielę) o godz. 8 w., wieczór inauguracyjny z programem następującym:

Przemówienie wygłosi Prezes T.U.R. Marszałek Sejmu Ignacy **Daszyński.** W części artystycznej wezmą udział artyści Opery Warsz., Orkiestra Filharmonji, Placówka Żywego Słowa, Szkoła Rytmiki i Plastyki p. **Mieczyńskiej** oraz Chór Gazowników „Znicz".

Bilety nabywać można w T. U. R. (Czerwonego Krzyża 20, IV piętro), w Kom. Międzyzwiązk. Kult.-Art. (Chmielna 49) w Księgarni Robotniczej (Warecka 9) oraz w dzień przedstawienia przy wejściu.

FRANCJA PRZED WYBORAMI
DWIE MOWY P. POINCAREGO

Paryż, w kwietniu.

Wobec zbliżających się wyborów, p. **Poincaré**, szef rządu „Jedności narodowej" (czytaj: burżuazyjnej), a zarazem minister finansów, uważał za potrzebne wygłosić dwie wielkie mowy.

Pierwszą miał w **Bordeaux**, gdzie przemawiał na zaproszenie **„Aljansu Demokratycznego"** (umiarkowana partja prawicowa), drugą — w **Carcassonne**, również na południu, gdzie podejmowany był przez tamtejszych radykałów z p. p. Albertem i Maurycym **Garraut** na czele.

Cóż więc powiedział p. **Poincaré?**

Oświadczeń jego, w związku z niedalekiemi już wyborami, oczekiwano oczywiście z wielkiem zaciekawieniem. Mówiono, że **Bordeaux** przeznaczone będzie dla prawicy, a **Carcassonne** dla lewicy. W pierwszej mowie **Poincaré** miał głównie mówić o przeszłości, w drugiej — o przyszłości.

W **Bordeaux p. Poincaré** zaczął bardzo ostro. Przedewszystkiem zagroził, że jeżeli koalicja obecna upadnie, to fakt ten pociągnie za sobą nowy chaos polityczny **i nowe trudności finansowe.** Tłomacząc słowa **Poincare'go** na język konkretny, oznacza to, że finansjera znów rozpęta panikę, podobnie jak w roku 1926, i frank znów zacznie spadać...

Następnie stara się usprawiedliwić fatalną politykę finansową **„Bloku narodowego"**, który, jak wiadomo, rządził Francją od końca roku 1919 do połowy 1924; od stycznia 1922 do czerwca 1924 na czele rządu Bloku narodowego stał **Poincaré.** Otóż polityka finansowa **„Bloku"** polegała na kolosalnych pożyczkach, zamiast podatków bezpośrednich, na inflacji i na ciężkich podatkach spożywczych. Dziś p. **Poincaré**, przemawiając w **Bordeaux** o programie obecnego (koalicyjnego) Rządu, stara się oczyścić, „wybielić" plamy swego Rządu ówczesnego...

Stara się również usprawiedliwić swą politykę zagraniczną z tego okresu (okupacja Ruhry). Chwali demokratyczną Konstytucję i parlamentaryzm, na gruncie którego stać chce niezachwianie, lecz zarazem wypowiada się przeciwko rewizji Konstytucji, konkretnie mówiąc: przeciw ograniczaniu praw Senatu, posiadającego we Francji dużą władzę.

Mówiąc o sanacji finansów, p. **Poincaré** nie powiedział ani słowa o ustawowej stabilizacji franka, która, zdaniem socjalistów i radykałów, nastąpić powinna jaknajprędzej, jako uwieńczenie i utrwalenie stabilizacji faktycznej, istniejącej już od półtora roku.

Nietrudno domyśleć się, dlaczego p. **Poincaré** nie chce przed wyborami stabilizować (ustawowo) franka.

Przedewszystkiem obawia się, że zrazi sobie w ten sposób szerokie masy rentjerów, które żyją wciąż nadzieją, że **Poincaré** przeprowadzi dalszą rewaloryzację franka; innemi słowy, że podniesie jeszcze wyżej kurs jego. Posiadacze rent i papierów wartościowych zyskaliby oczywiście na tem.

Stabilizując już dziś franka na obecnym jego poziomie, **Poincare** stałby się mocno niepopularny w sferach rentjerów, a stanowią wszak oni olbrzymią masę wyborców (prawie każdy Francuz jest rentjerem, po dojściu do pewnego wieku). Po wyborach **Poincaré** będzie mógł spokojniej przeprowadzić stabilizację...

A następnie nie chce on ustawowej stabilizacji franka z tego jeszcze względu, że utrudniłby w ten sposób finansjerze robienie paniki, w razie gdyby wybory wyniosły do władzy lewicę. Póki frank nie jest legalnie ustabilizowany, gra na jego zniżkę i robienie paniki w celach politycznych jest znacznie łatwiejsza (i skuteczniejsza!), niż po stabilizacji.

Cóż więc dziwnego, że p. **Poincaré**, nie chcąc narażać się rentjerom, o których głosy zabiega, i finansjerze, której mężem zaufania jest, — nie chce stabilizować franka przed wyborami?

Po tej dygresji wróćmy do **Bordeaux.**

W mowie swej, wygłoszonej w tem mieście, p. **Poincaré** wypowiedział się jeszcze przeciwko uznaniu syndykatów urzędniczych — i przeciwko zwolnieniu aresztowanych posłów komunistycznych, a na zakończenie dodał parę frazesów pacyfistycznych, jakby dla złagodzenia wrażenia, wywołanego pierwszą częścią swej mowy, w której apoteozował okupację Ruhry.

W kołach demokratycznych mowa **Poincaré'go** nie wznieciła entuzjazmu. Socjaliści nie robili sobie oczywiście, żadnych złudzeń, nie byli więc rozczarowani, lecz radykali, zwłaszcza ci z pośród nich, którzy sprzyjają **Poincaré'mu** mówili: „Poczekajcie, poczekajcie do Carcassonne..."

W **Carcassonne Poincaré** miał „kontynuować" swą mowę.

Nadeszła następna niedziela, a wraz z nią druga mowa premjera.

W mowie tej **Poincaré** nic nowego nie powiedział. Zaznaczył, że jest republikaninem (na Boga! któż dziś we Francji nie jest republikaninem?) i zaakcentował swoją świeckość (cukierek dla radykałów). Starał się usprawiedliwić swą politykę finansową z okresu **„Bloku narodowego"**, lecz o stabilizacji franka znów nie powiedział ani słowa...

Zaprosił natomiast radykałów do 4-letniej współpracy z reakcją:

— Nie róbmy sobie złudzeń. To, co pozostaje nam do zrobienia, jest conajmniej tak samo trudne, jak to, co zrobiliśmy dotychczas. Nie mniej, jak jedna kadencja parlamentarna (to znaczy: 4 lata, przyp. nasz.) konieczna będzie, niewątpliwie, do tego, aby oprzeć odbudowę finansów na niezachwianych podstawach.

Oznacza to w praktyce zaproszenie radykałów do 4-letniej jeszcze współpracy z prawicą. Dodajmy, że współpraca ta trwa już prawie dwa lata (od lipca 1926).

Ciekawe, co też myśli o tem p. **Herriot...**

Obie mowy p. **Poincaré'go** dowodzą, że zmienił się on bardzo mało. Wprawdzie w zagranicznej polityce zaakceptował porozumienie i zbliżenie z Niemcami, zapoczątkowane przez **Herriot'a**, a utrwalone przez **Brianda** w Locarno i w Thoiry, lecz w polityce wewnętrznej, a zwłaszcza finansowej i społecznej, pozostał tem, czem był.

Reakcjonistą był. Reakcjonistą pozostał.

Balbo.

W CZYM INTERESIE?!

Przed ukonstytuowaniem się Sejmu rozesłała Pols. Ajencja Telegr. (PAT) wiadomość, że premjer gabinetu Marsz. *Piłsudski* wyraził „życzenie"(?), by sejm marszałkiem swym obrał p. posła *Bartla*, obecnego wicepremjera, który to wybór — wedle zapewnień p. p. „jedynkarzy" — miał jakoby stanowić „symbol"... czy też „warunek"(?!) współpracy Sejmu z Rządem.

Z wiadomości i komentarzy powyższych, prasa „jedynkowa" wysnuła dość oryginalną pretensję, by Sejm, — rezygnując ze swojego *prawa swobodnego wyboru* — zastosował się do wyrażonego „życzenia" nawet i w tym wypadku, gdyby daną kandydaturę uważał np. za *nieodpowiednią* dla tego zadania, jakie *w obecnych warunkach* Marszałek Sejmu *ma do spełnienia*.

Fakt zaś, że niektóre pisma w stylu *„Głosu Prawdy"* posunęły się aż do tego, iż kandydaturę p. wicepremjera próbowały poprzeć *pospolitym*, w normalnych warunkach wręcz *niesłychanym, szantażem, bo pogróżkami* pod adresem Sejmu, wypowiadanemi *niewiadomo w czyjem imieniu*, „aktualność" wysuniętej przez „jedynkę" kandydatury, stawia w świetle dość znamiennem.

Z. P. P. S. ze swej strony postawił kandydaturę tow. *Daszyńskiego*.

Że w sytuacji, w której z jednej strony na przedstawiciela Izby Ustawodawczej proponowany jest *człowiek tej miary i tych zasług co Daszyński*, a z drugiej *„reklamowany" pogróżkami (!)* kandydat „jedynki"— rezultat wyboru był *zgóry do przewidzenia*, to stwierdzają wszyscy światli i bezstronni ludzie, którzy *potrzebę (rzeczowej) współpracy władzy ustawodawczej z władzą wykonawczą*, pojmują, zasadniczo, *poważnie i szczerze...*

Po burzliwych incydentach dnia otwarcia, Sejm zaraz potem przystąpił do *spokojnej pracy* nad wniesionemi przez Rząd przedłożeniami

I oto zjawiają się w tym momencie próby, by tę pracę -- zawichrzyć, *zmącić i utrudnić*.

Rolę *zatruwania* atmosfery politycznej, *jątrzenia i judzenia*, rozmyślnego wywoływania widma jakiejś „wojny" między Rządem, a Sejmem, wzięły na siebie *niektóre organy obozu „jedynki"*.

Od *„Czerwoniaka"*, poprzez krzykliwy *„Głos Prawdy"*, aż do „poważnych" pism, jak np. *„Kurjer Poranny"* rozpoczęły się napaści na Sejm, na poszczególne kluby, a nawet na poszczególnych posłów, napaści nie cofające się nawet przed pospolitem *kłamstwem* lub wręcz *fałszowaniem sprawozdań sejmowych*, jak gdyby komuś *specjalnie zależało* na tem, by tylko *drażnić i prowokować* i nowy Sejm, zanim jeszcze do właściwej pracy przystąpił, *w oczach opinji zohydzać.*

Każde słowo krytyki rzeczowej, w stosunku do tej czy innej dziedziny gospodarki Rządu — krytyki, stanowiącej *kardynalne, bezsporne prawo* wszystkich parlamentów świata! — przekręcało się i przedstawiało jako robotę „na złość" Rządowi, jako „utrudnianie" mu pracy.

Doprowadziło się wreszcie do czegoś, co można nazwać z równą słusznością: albo bezdenną głupotą polityczną, albo wręcz... *bezczelnością!*

Usiłowało się bowiem wytwarzać sytuację taką, w której gdyby Sejm nie chciał narazić się na napaści i różne inwektywy, musiałby chyba tylko *kiwać potulnie głową na wszystko*, co Rząd mówi czy działa.

Ale wtedy Sejm, zamiast być wyrazem, jak na całym świecie, *opinji i żądań* całego narodu, zamiast być wyrazem interesów *różnych* grup społecznych — ścierających się na terenie legalnej, konstytucyjnej pracy parlamentarnej—musiałby zamienić się w zbiorowisko bezdusznych i bezmózgich mameluków, słomianych chochołów, *krajowi wogóle niepotrzebnych!*

Sejm bowiem pozbywający się prawa kontroli i krytyki, przekreśla sam siebie!

W ostatnich dniach kampanja ta nieco ucichła. Uczestnicy jej poprostu „wystrzelali się", zachrypli i umilkli.

Wystąpiły tymczasem objawy, zapowiadające *normalny*, przez cały kraj pożądany *stosunek* obu władz Rzeczypospolitej.

I w tym oto momencie *rozpoczynają się nowe „kawały"*. Tym razem podejmuje je *organ łódzkich kapitalistów, „Republika"*, świeżo upieczone pismo „jedynkowe".

W swym świątecznym numerze puszcza nową wiadomość o rzekomo istniejącym „stanie wojennym" między Rządem a Sejmem", który to stan — zdaniem fabrykanckiego organu — skończy się albo „rozwiązaniem" Sejmu, albo tem, że Daszyński *„zrezygnuje"(!!) ze stanowiska Marszałka*, a w jego miejsce wybierze sejm kandydata „jedynki". Na „dowód" przytacza *„Republika"* wywiad z przedstawicielem „jedynki" pos. *Kościałkowskim*, który się wyraził, że dzień 27 marca (wybór Daszyńskiego) *„musi być przekreślony"* i... z prezesem Klubu żydowskiego, pos. *Reichem*, który *„zapowiada"(!)*, że *Piłsudski* wyboru *Daszyńskiego* Sejmowi... *„nie daruje"(!!)*.

Całe szczęście, że opinja publiczna nie jest chyba tak nierozumną, by te gorączkowe brednie miała brać poważnie.

Jedno wszakże nasuwa się przypuszczenie, mianowicie, że istnieje jakaś *tajemnicza mafja*, usiłująca *za wszelką cenę nie dopuścić* do tego, by stosunki między Sejmem a Rządem ułożyły się normalnie..

Przyjdzie jednak czas *gdy intrygi tej mafji i pobudki tych intryg wyjdą na światło dzienne!*

Kcz.

UCZCZENIE SETNEJ ROCZNICY URODZIN JULJUSZA VERNE'A

Rok bieżący jest jubileuszowym rokiem dla wielu znakomitości świata. Pomiędzy innymi przypada w roku bieżącym setna rocznica autora znakomitych powieści dla młodzieży Juljusza Verne'a.

Juljusz Verne pomiędzy in. napisał fantastyczną powieść p. t.: „80 dni naokoło świata". Dla uczczenia tej rocznicy i w związku z powyższą powieścią młody piętnastoletni Duńczyk Palle Huld z inicjatywy dziennika kopenhaskiego „Politiken" podjął się odbyć podróż naokoło świata w 45 dni.

W podróży swej, młody Palle Huld dzisiaj o godz. 18 min. 30 przybędzie do Warszawy i po dwugodzinnym pobycie, wyruszy w dalszą drogę na Berlin.

ORGANIZACJA ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Prace związane z organizacją Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych posuwają się naprzód. Prawdopodobnie już na lipca r. b. zostanie ukończona rejestracja zakładów pracy oraz ubezpieczonych. Liczba ubezpieczonych pracowników umysłowych przekroczy cyfrę **100.000 osób.**

Zakłady, które do 30 kwietnia r. b. nie zarejestrują pracowników, podlegających ubezpieczeniu, ulegną przewidzianym ustawowo karom. Powołana będzie przez zakład specjalna inspekcja, która zbada zakłady pracy, celem stwierdzenia, czy wszyscy podlegający ubezpieczeniu zostali zarejestrowani. Komisja ta powołana zostanie zapewne z początkiem maja r. b.

KRONIKA POLITYCZNA

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Po kilkudniowej nieobecności powrócił z Sulejówka do Warszawy Premjer Marszałek Piłsudski i objął urzędowanie.

POWRÓT MINISTRÓW.

Po ferjach świątecznych powrócili do Warszawy i objęli urzędowanie Minister Pracy dr. Jurkiewicz oraz Minister Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowski.

Min. Romocki onegdaj powrócił z urlopu wypoczynkowego i od wczoraj objął urzędowanie w Min. Komunikacji.

USTAWY URZĘDNICZE.

W chwili obecnej Rząd uzgadnia ostatecznie projekty ustaw urzędniczych, które wniesione zostaną do Sejmu. Ustawy te obejmują uposażenie urzędników państwowych, sprawy emerytalne oraz służbę cywilną urzędników państwowych.

ZMIANY NA STANOWISKACH.

Dowiadujemy się, iż obecny wojewoda lwowski p. Dunin - Borkowski ma otrzymać województwo poznańskie w miejsce p. Bnińskiego, który po niefortunnych dla listy rządowej wyborach w Poznańskiem zgłosił swą dymisję.

Wojewodą lwowski ma zostać poseł z „Jedynki" p. **Dzieduszycki**, któryby w razie nominacji złożył mandat poselski.

INSPEKCJA PRACY NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Główny Inspektor Pracy, p. inż. Marjan Klott, wyjechał do Krakowa celem odbycia konferencji w kwestjach związanych z działalnością komisji rozjemczej do spraw robotników rolnych.

Następnie p. Klott wyjeżdża na Górny Śląsk w sprawach dotyczących wejścia w życie ustawy o inspekcji pracy na Górnym Śląsku.

OBRADY „JEDYNKI" WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

W niedzielę d. 15 b. m. odbędzie się we Lwowie konferencja posłów i senatorów wybranych z listy B. B. W. z Rz. we Wschodniej Małopolsce.

Co słychać na świecie?
KRONIKA TELEGRAFICZNA

NOWY KANAŁ MIĘDZYOCEANICZNY.

W łonie rządu St. Zjednoczonych rozpatrywany jest projekt rozszerzenia kanału panamskiego, względnie budowy nowego olbrzymiego kanału międzyoceanicznego na terenie Nicaragui albo Costariki. Kanał panamski w obecnym stanie rzeczy okazał się zbyt wąskim dla nowych amerykańskich statków wojennych.

KATASTROFA SAMOLOTOWA W CZASIE UROCZYSTOŚCI.

W czasie uroczystości jubileuszu stuletniego założenia miasta Bahia Blanca w Argentynie, biorące udział w uroczystości dwa samoloty wojskowe zderzyły się na wysokości kilkuset metrów. Samoloty runęły roztrzaskując się. Obaj piloci zginęli.

NIEZWYKŁE METODY WYBORCZE W ARGENTYNIE.

„Morning Post" donosi z Buenos Ayres, że w prowincji Mendoza członkowie izby sądowej zdumieli się, gdy otrzymawszy swe miesięczne uposażenie zauważyli, że potrącono im 10% na rzecz partji Lenciniste, która obecnie jest przy władzy, a która potrzebowała znacznych środków pieniężnych z powodu wyborów. Podobnie innym urzędnikom państwowym potrącono 10% i pomimo najgwałtowniejszych protestów nie udało im się udaremnić tego nadużycia.

WYPADEK DR. WORONOWA.

Donoszą, iż samochód, wiozący dr. Woronowa, przewrócił się. Uczony wyszedł z wypadku bez szwanku. Dr. Woronow, jak wiadomo, jest głośnym specjalistą w dziedzinie odmładzania.

ZABŁĄKANY SAMOLOT.

W pobliżu wsi Kerka - Szent - Miklos (Węgry) w komitacje Zala w pobliżu granicy jugosłowiańsko - węgierskiej wylądował jugosłowiański samolot, w którym znajdowali się pilot, oficer i żołnierz. Żandarmerja węgierska odprowadziła lotników pod strażą do Szembathely. Na zapytanie lotnicy odpowiedzieli, że odlecieli z Zagrzebia, udając się do Białogrodu, lecz uszkodzenie motoru i gęsta mgła zmusiły ich do wylądowania. Do chwili wyświetlenia sprawy na drodze dyplomatycznej trzej lotnicy będą zatrzymani.

ŚMIAŁA LOTNICZKA.

Lotniczkę angielską lady Heath, która przedsięwzięła bez towarzysza lot Kapsztadt - Anglja, władze angielskie zatrzymały ostatnio w Kairze, ze względu na niebezpieczeństwo, mogące zagrażać jej w dalszej podróży. Obecnie otrzymała ona zezwolenie na kontynuowanie lotu na własną odpowiedzialność.

PRZEGLĄD PRASY

Podróż rzymska. — Wybory niemieckie i francuskie. — O „jedynce". — Klerykalizm.

Wczorajsza prasa znacznie spokojniej ocenia podróż min. Zaleskiego do Rzymu i związaną z nią sytuację polityczną. Są jednak różne odcienie w poglądach.

„Głos Prawdy" twierdzi, że wizyta rzymska ma na celu wyłącznie utrzymanie pokoju w Europie, że wszystkie pogłoski o nowych przegrupowaniach państwowych są wyssane z palca.

Dalej posuwa się **„Warszawianka"**, która wprawdzie odrzuca myśl o nowych blokach, ale uważa Włochy, jako naturalnego sprzymierzeńca Polski przeciw Rosji i Niemcom. W odróżnieniu od prasy endecko - chadeckiej i części sanacyjnej, p. Stroński nie doradza Polsce pośredniczyć między Francją a Włochami, które same sobie dadzą radę.

Jeszcze dalej idzie **„Rzeczpospolita"**, która pragnie sojuszu francusko-włosko - polskiego, jako jedynej rękojmi pokoju europejskiego. Tego samego chciałaby **„Gazeta Warszawska".**

„Kurjer Poranny" nie pisze bezpośrednio o wizycie rzymskiej, ale łączy ją z akcją amerykańską w sprawie paktu pokojowego, wszczętą z Francją, a mającą objąć 6 „najgrubszych" mocarstw.

„Przegląd Wieczorny" potakuje tej myśli, rozszerzając ją do spraw gospodarczych. Mianowicie: w związku z akcją Niemiec na rzecz zmiany planu Dawesa inne państwa, a przedewszystkiem b. Ententa winny dążyć do tego, by odbudowa gospodarcza Europy nie odbywała się—jak twierdzi „Przegląd" — wyłącznie kosztem państw zwycięskich w wojnie światowej.

Swoistą nutę wprowadza **„Czas"** krakowski. Twierdzi on oto, że „i Polska i Włochy obawiają się niebezpieczeństwa komunistycznego i bronią się przeciwko niemu, usuwając rządy partyjne, a zastępując je silnym rządem egzekutywy". Pierwszy raz słyszymy, że rząd Mussoliniego nie jest rządem partyjnym, że faszyzm nie jest partją, że „silny rząd egzekutywy", czyli poprostu dyktatura ma być przeciwieństwem komunizmu, twórcą rządów rządów dyktatorskich w Europie powojennej.

„Kurjer Polski", pisząc o nadchodzących wyborach we Francji i Niemczech, przewiduje, że wybory te nie przyniosą zmian w polityce zagranicznej obu państw. A dalej przewiduje, że w razie zwycięstwa socjalistów niemieckich polityka ich zagraniczna byłaby może bardziej prawicowa, niż rządu obecnego. Na czem pismo to opiera swoje „przewidywania", nie wiemy, to też nie przywiązujemy do niego żadnej wagi.

Dwa dzienniki sanacyjne piszą o Sejmie. **„Polska Zbrojna"** rozważa „najbliższe perspektywy parlamentarne", ale treść artykułu nie odpowiada tytułowi, gdyż są w nim narzekania na rzekomo zbytni zakres władzy sejmowej i na ordynację wyborczą, a w końcu — pociecha, że stosunki między Sejmem a Rządem ułożą się dobrze. **„Dzień Polski"** zaś wychwala niezmiernie taktykę 1-ki w Sejmie, widząc w niej ni mniej ni więcej, jak początek walki z marksizmem, który pono głęboko wżarł się w życie Polski. Walka z marksizmem jest — jak wiadomo — naczelnem hasłem nacjonalistów niemieckich i chadeków austrjackich w ich walce z socjalizmem. Socjalizm mimo tej krucjaty, czy dzięki niej, rośnie na siłach i znaczeniu. Obecnie pierwszy raz słyszymy, że 1-ka sanacyjna idzie w ślady czarnej reakcji niemiecko - austrjackiej. Ano, zgadza się to z naszym poglądem na 1-kę.

„Dwugroszówka" p. Sadzewicza ma widocznie za zadanie utwierdzić kraj w opinji, że Rząd i rządowcy są lepszymi klerykałami, niż endecy. P. Sadzewicz grozi endekom rewelacjami, o ile nie zaprzestaną kampanji przeciwrządowej w rzeczach klerykalnych. I pod tym względem nie myliliśmy się w ocenie Rządu i 1-ki.

B.

Tow. LESŁAW JULJUSZ CHLEBEK

Otrzymaliśmy z Buczacza wiadomość o zgonie tow. Lesława Juljusza Chlebka.

Tow. Chlebek był z zawodu profesorem gimnazjalnym, zmarł śmiercią tragiczną, w wieku lat 45.

Pogrzeb odbył się we wtorek 10 kwietnia w Buczaczu. Liczne zastępy towarzyszów partyjnych oddały ostatnią posługę bojownikowi o prawa robotnicze.

Zmarły był również współpracownikiem „Robotnika".

Cześć Jego pamięci!

TELEGRAMY

DWUKANTONALNA LITWA

KOWNO, 12 kwietnia. (A. W.). Tutejsze sfery polityczne usiłują przy pomocy prasy przeprowadzić kampanję za rozszerzeniem programu przyszłej konferencji polsko - litewskiej. Według tendencji ujawniających się w Kownie, program tej konferencji objąćby miał całokształt spraw, które spowodowały spór polsko-litewski. Jako maksimum ustępstw na rzecz Polski wysuwany jest przez niektóre sfery kowieńskie projekt powrotu do idei Litwy dwukantonalnej. Tego rodzaju propozycje miałyby być przedstawione Polsce w toku rokowań królewieckich. W razie jednak gdyby tego rodzaju projekt nie znalazł aprobaty ze strony Polski Litwa wysunie nowe propozycje.

LOKAUT 250 TYS. ROBOTNIKOW w PRZEMYSLE METALURGICZNYM SAKSONJI

Berlin, 12 kwietnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym ogłoszony został w przemyśle metalurgicznym w Saksonji powszechny lokaut, który obejmuje 250 tys. robotników. Wobec roz bicia się dotychczasowych rokowań cennikowych w przemyśle metalurgicznym, sędzia rozjemczy zaproponował dziś rozpoczęcie nowych pertraktacji przy współudziale izby roz jemczej. Na propozycję tę fabrykanci zgodzili się niezwłocznie, podczas gdy organizacje robotnicze zastrzegły sobie czas do namysłu, celem wyznaczenia swego przedstawiciela. Termin zebrania się izby rozjemczej wyznaczono na poniedziałek przyszłego tygodnia. Niezależnie od tego przedsiębiorcy oświadczyli, iż wobec stanowiska organizacji robotniczych zmuszeni są niezwłocznie przeprowadzić uchwałę lokautu.

ODPOWIEDZ FRANCJI NA NOTY SOWIECKIE

Paryż, 12 kwietnia. (A.W.). Odpowiedź francuska na dwie noty sowieckie, w sprawie konfiskaty złota sowieckiego w Ameryce, wręczona została ambasadorowi sowieckiemu Dowgalewskiemu. Nota jest krótka i stwierdza, że ambasador francuski w Waszyngtonie Claudel poczynił demarche u rządu amerykańskiego, na żądanie Banku Francji, który jest instytucją prywatną, rząd nie może się mieszać do spraw przedsiębiorstw prywatnych. Pozatem demarche Claudela nosiło charakter informacyjny.

AMERYKANSKO-FRANCUSKI PAKT ANTYWOJENNY

Berlin, 12 kwietnia. (PAT.). „Berliner Tageblatt" donosi, że ambasador St. Zjednoczonych w Berlinie p. Shurman ma w najbliższych dniach odwiedzić ministra spraw zagranicznych Stresemanna i omówić z nim kwestję rokowań amerykańsko - francuskich o pakt antywojenny. Jednocześnie p. Shurman ma przedłożyć min. Stresemannowi dokumenty, dotyczące tych rokowań.

OBRADY PARTJI KOMUNISTYCZNEJ ROSJI SOWIECKIEJ

Moskwa, 12 kwietnia. (PAT.). W środę nastąpiło zakończenie wspólnych obrad plenarnych Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontrolnej partji komunistycznej. Obrady trwały 5 dni, przyczem rozpatrzono sprawę zakupu zboża i wysłuchano raportu komisji Politbiura w sprawie zarządzeń praktycznych, które powinny być wydane w celu zlikwidowania błędów, jakie ujawniły się naskutek afery w Szachtach. Zebranie aprobowało projekt prac, przedstawiony przez Politbiuro oraz plenum Centralnego Komitetu Wykonawczego. W celu usprawnienia walki z błędami, ujawniającemi się w funkcjonowaniu organizacji prowincjonalnych, oraz w celu udoskonalenia praktycznego kierownictwa organizacji centralnych, plenum postanowiło, że członkowie syndykatów, jak również komisarze ludowi i ich zastępcy, powinni przynajmniej sześć tygodni do dwóch miesięcy w roku poświęcać pracy na prowincji.

WŁOSKO-TURECKI TRAKTAT PRZYJAŹNI

Wiedeń, 12 kwietnia. (PAT.). Dzienniki donoszą z Angory: Prasa turecka wita z zadowoleniem wyniki konferencji Mussoliniego z tureckim ministrem Spraw Zagranicznych i oświadcza, że rząd turecki skorzysta ze sposobności dla zawarcia paktu przyjaźni z Włochami, który przyniesie wielkie korzyści tureckiej polityce zagranicznej.

ODROCZONY PROCES

Moskwa 12 kwietnia (AW). Projektowany poprzednio na początek maja proces przeciwko inżynierom niemieckim aresztowanym w Zagłębiu Donieckim będzie jeszcze raz odroczony. Dotychczas nie przygotowany jeszcze został akt oskarżenia. Proces będzie się mógł zapewne rozpocząć najwcześniej w końcu maja.

LOT PUŁK. NOBILE DO BIEGUNA PÓŁN.

Berlin, 12 kwietnia. (PAT.). Tutejsza prasa donosi z Medjolanu, że gen. Nobile jeszcze dziś wieczorem wystartuje na samolocie „Italia" do lotu podbiegunowego. Wobec niekorzystnych warunków atmosferycznych w obrębie Alp przypuszczają, że gen. Nobile zdecyduje się w ostatniej chwili zmienić kurs na Tryjest — Wiedeń — Poznań — Stołpce. Nie jest jednak wykluczonem, że plan ulegnie jeszcze zmianie. O ile samolot „Italia" miałby obrać drogę ponad Alpami, wówczas start nastąpi dopiero w piątek o godz. 5 rano.

ECHA NIEZWYKŁEGO UPROWADZENIA Z WIĘZIENIA

Berlin, 12 kwietnia. (PAT.). Wykradziony wczoraj przy pomocy zbrojnego napadu komunista Otto Braun dotychczas nie został przez policję odnaleziony, pomimo gorączkowego śledztwa, prowadzonego przez wszystkie władze policyjne. Policja przypuszcza, że zbiegły Braun wraz ze swymi towarzyszami dotychczas znajduje się w Berlinie. Jak donosi „Acht Uhr Abendblatt", dochodzenie stwierdza, iż pistolet znaleziony przy aresztowanym uczestniku napadu, był nie nabity i że prawdopodobnie wszyscy napastnicy w czasie napadu mieli broń nienabitą.

NOWY LOT PRZEZ ATLANTYK

Z IRLANDJI WYSTARTOWAŁ SAMOLOT „BREMEN"

Baldonel, (Irlandja), 12 kwietnia. Samolot niemiecki „Bremen" wystartował do lotu transatlantyckiego dziś o godz. 5 min. 38 rano.

Na lotnisku zgromadził się tłum publiczności; obecni byli również wszyscy ministrowie irlandzcy.

Pogoda sprzyja lotowi. Również z nad Atlantyku nadchodzą wiadomości o pomyślnych warunkach atmosferycznych.

Lotnicy niemieccy są pełni nadziei, że uda im się szczęśliwie dolecieć do Ameryki.

PRZYGOTOWANIA W AMERYCE DO POWITANIA LOTNIKÓW

Berlin, 12 kwietnia. (PAT.). Prasa berlińska z ogromnem zainteresowaniem śledzi przebieg lotu transatlantyckiego lotników niemieckich Koehla i Hunefelda, których towarzyszy szef lotnictwa irlandzkiego mjr. Fitzmaurice. „Berliner Tageblatt" w depeszy z Nowego Jorku donosi o olbrzymich przygotowaniach, poczynionych w Ameryce na przyjęcie lotników, i podkreśla że razem z lotnikami niemieckimi znajduje się w samolocie irlandczyk, którego udział czyni całe przedsięwzięcie niesłychanie popularnem wśród irlandzkiej ludności Ameryki.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

ZAMACH SAMORZĄDU M. KALISZA NA PRAWA PRACOWNIKÓW GAZOWNI I ELEKTROWNI

Zarząd Oddziału Związku Użyt. Publ. w Kaliszu w ubiegłym miesiącu odparł zwycięsko atak na prawa, zdobyte przez pracowników gazowni i elektrowni miejskiej w Kaliszu. Dyrektor gazowni p. Zaborowski, zapoznając zupełnie istnienie § 9 statutu, gwarantującego przyjmowanie pracowników za pośrednictwem biura pośrednictwa pracy przy Związku użyt. publicznej — zaangażował do pracy w gazowni, niejakiego Strzelczyka, stojącego poza Związkiem i zaproponowanego przez enpeerowców. Chodziło widocznie oto, by rozpocząć wśród jednolitych szeregów pracowników gazowni i elektrowni robotę destrukcyjną.

Związek użyt. publ. oparł się tym próbom złamania regulaminu. Robotnicy zagrozili strajkiem. Sytuacja była poważna. Na interwencję Sekretarza Okręgowego, tow. posła Kowalskiego, Prezydent miasta Kalisza, p. Szarras, wycofał z pracy przyjętego do gazowni, Strzelczyka. Zdawało się, że sprawa zatargu została zlikwidowana. Stało się jednak inaczej. Aby nie dopuścić kandydata Związku, przeniesiono do gazowni na wakujące miejsce woźnego z Magistratu.

Ale enpeerowców i sprzymierzonych z nimi „sanatorów" z Rady Miejskiej i Magistratu i to nie zadowolniło, albowiem postanowili przeprowadzić na posiedzeniu Rady Miejskiej uchwałę skasowania § 9 statutu.

Zatrzymali się jednak w swoich zapędach, by nie stracić i dla siebie prerogatyw i zdecydowali się narazie na zawieszenie tego paragrafu, w nadziei przeprowadzenia poprawki, że nie **Związek pracowników instytucji użyteczności publicznej, a „Związki"** mają pierwszeństwo przy obsadzaniu stanowisk w gazowni i elektrowni.

Zapomnieli tylko o tem, że w chwili, gdy Związek Klasowy uzyskał to prawo, nie było żadnego innego Związku. I tylko, po ostatnich wyborach do Rady Miejskiej, kiedy ławnik enpeerowski, objął wydział opieki społecznej — urodzi się nagle „związeczek" enpeerowski, złożony ze szpitalników, którzy notabene zdezertowali z klasowego Związku, licząc na polepszenie bytu przy swoim ławniku. I taki Związeczek rości sobie pretensję do obsadzania stanowisk w gazowni i elektrowni kaliskiej swoimi członkami. Robocie tej sekundują: dyrektor Zaborowski i jego zastępca, którym zależy na rozbiciu frontu robotniczego.

Nic dziwnego, że wśród zorganizowanych robotników zawrzało, gdy się dowiedzieli, że Rada Miejska zawiesiła § 9, celem rozpatrzenia wniosków enpeerowskich.

Odbyło się specjalne zebranie, na które przybyli wszyscy robotnicy i urzędnicy. Przemawiali przewodniczący tow. Dąbrowski i sekretarz generalny Związku, tow. Gonerko. Zebrani stwierdzili, iż nie pozwolą odebrać sobie swoich praw i uchwalili, że po wyczerpaniu wszelkich polubownych środków, w celu uchylenia decyzji Rady Miej skiej o zawieszeniu § 9 statutu ogłoszą strajk w gazowni i elektrowni w terminie, ustalonym przez władze Związku.

I w innych działach gospodarki miejskiej sytuacja wymaga rychłej naprawy: Takie bowiem wypadki, jak praca za 27 zł. tygodniowo, po 12 — 14 godzin na dobę, jeśli chodzi o służbę porządkową — zamiatanie ulic w niedzielę za darmo, — maltretowanie robotników w rzeźni miejskiej przez wypłacanie im po 20, 30 złotych zaliczki— lub skłanianie mikroskopijnego pracownika do zajmowania się buchalterją i ściąganiem na mieście podatków — oto fakty nad któremi nie można łatwo przejść do porządku dziennego!

Poznań

STRAJK KRAWCÓW.

Ostrzeżenie.

(W firmie Fr. Zieliński w Poznaniu trwa od 14 dni strajk krawców.) **Ostrzega się krawców z poza Poznania, aby nie przyjmowali pracy w tym zakładzie.**

Pracownicy krawieccy w firmie Fr. Zieliński otrzymują **70 groszy** na godzinę, a żądają **1 zł. 20 gr.** Ponieważ starania ich co do podwyżki płac nie odniosły skutku (sytuacja ta trwa już od roku) i dopiero ostatnio firma zgodziła się dołożyć 7 groszy na godzinę, a pozatem wogóle nie chce pertraktować z pracownikami — wybuchł strajk, który objął około 600 ludzi.

Łódź

NIEUZASADNIONE PRETENSJE ENPEEROWCÓW.

Enpeerowcy łódzcy, z pp. Waszkiewiczem i Kaźmierczakiem na czele, prowadzą celową akcję przeciwko socjalistycznemu Magistratowi; wysuwają najzupełniej nieuzasadnione żądania, chcąc za wszelką cenę skompromitować władze miejskie wobec robotników, ale — wszelkie tego rodzaju „akcje" kompromitują tylko samych enpeerowców.

Dawny Magistrat enpeerowski powziął w r. 1925 uchwałę, że robotnicy przyjmowani będą do pracy według ściśle określonego klucza, odpowiednio do ich procentowej reprezentacji w Radzie Miejskiej. Zasada ta obowiązywała przez cały czas trwania rządów enpeerowsko - chadeckichw Łodzi — a obecnie stosowana jest również, z tą jednak różnicą, iż obecny Magistrat nie trzyma się ściśle tego klucza, ale przyjmuje daleko więcej robotników enpeerowskich do pracy, niż by to wypadało według powyższej zasady.

Mimo to, enpeerowcy biją na alarm, że dzieje im się krzywda!

Ta sama zasada była dobra przez tyle lat, gdy ją stosowali enpeerowcy, ale teraz uważają ją za złą, bo się obraca przeciwko nim!!! Niech robotnicy sami osądzą tę podwójną miarę!

A oto jeszcze jeden przykład, charakteryzujący enpeerowską demagogję.

Taż sama delegacja enpeerowców żądała, aby Magistrat wydał zaliczkę nie tylko robotnikom, którzy mają być przyjęci do pracy, ale wszystkim robotnikom, którzy byli kiedykolwiek zatrudnieni przez Magistrat (!!) chociażby nie pracowali tam już od szeregu lat... Czy tego rodzaju demagogiczne żądania można traktować inaczej, jak celową kampanję przeciwko władzom miejskim?

Lwów

POGRZEB OJCA MIN. MORACZEWSKIEGO.

Wczoraj odbył się pogrzeb Macieja Moraczewskiego, powstańca z r. 1863. W pogrzebie wzięli udział reprezentanci władz państwowych, wojskowych i samorządowych, dyrekcja robót publicznych, politechnika, towarzystwo politechniczne, powstańcy 63 roku, wojskowa kompanja honorowa z muzyką na czele, posłowie i senatorowie przebywający we Lwowie, z rodziny — minister Moraczewski z żoną i synem. Zmarłego pochowano na cmentarzu powstańców z 1863 roku.

Sieradz

WIELKI POŻAR.

Nocy ubiegłej, około godz. 2-ej nad ranem, wybuchł w Sieradzu na przedmieściu Olendry Małe, wielki pożar. W jednym z domów zapaliła się słoma. Pożar z niezwykłą szybkością objął całe zabudowanie, poczem przerzucił się na sąsiednie budowle. W ciągu pół godziny całe przedmieście stanęło w płomieniach. Pożar strawił 15 domów i znaczną ilość inwentarza żywego, oraz zniszczył kilka maszyn rolniczych. Straty ogromne.

Wejherowo

EPIDEMJA TYFUSU.

Na terenie pow. Wejherowskiego wybuchła epidemja tyfusu. Dotychczas stwierdzono 9 wypadków, w tem 3 śmiertelne. Władze sanitarne zarządziły środki zapobiegawcze.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

BURZLIWY DZIEŃ w PROCESIE BIAŁORUSKIEJ „HROMADY"

Wilno (AW).

W 30-tym dniu procesu Hromady zdarzył się incydent, którego skutkiem było przerwanie posiedzenia. Po zbadaniu szeregu świadków, którzy zeznawali w sprawie działalności oskarżonego Sałygi, zaczął zeznawać świadek Macherski, komendant posterunku policji we wsi Wielkie Możejki. Opowiadał on o wystąpieniach tegoż Sałygi na zebraniach hurtkowych i przytacza ustępy z jego przemówień, które słyszał. Obrona zadaje świadkowi szereg pytań, następnie zaś zadawał pytania oskarżony Taraszkiewicz, przyczem zwracał się do świadka w języku białoruskim. Świadek zwrócił się do Prezesa Sądu z prośbą, by polecił oskarżonemu przemawiać w języku polskim, gdyż świadek nie zna języka białoruskiego.

Na to Taraszkiewicz zawołał: *„Kiedyż nareszcie skończymy te komedje"*. Przewodniczący sądu wydaje polecenie wyprowadzenia Taraszkiewicza z sali. W chwili ,gdy oskarżony b. poseł Taraszkiewicz wychodzi, oskarżony Burcewicz, a następnie Potapczuk zwracają się do sądu z żądaniem aby i ich wyprowadzono. Po chwiii wszyscy oskarżeni wstają; na sali ogólne poruszenie. Przewodniczący zarządza przerwę i w tym momencie komendant konwoju aspirant Antonowicz daje hasło: „Alarm". Na salę wbiegają policjanci i otaczają ławę oskarżonych, poczem kilku adwokatów udaje się do pokoju oskarżonych, trzej zaś na czele z prof. Petrusewiczem konferują z przewodniczącym. Po pewnym czasie przewodniczący wydaje rozporządzenie wprowadzenia oskarżonych do sali obrad, a następnie posiedzenie zostaje wznowione. Na ławie oskarżonych nieobecny jest Taraszkiewicz oraz Burcewicz. Mec. Petrusewicz prosi o głos w imieniu całej obrony i wnosi o zarządzenie przerwy do dnia jutrzejszego. Prośbę motywuje ogólnem przemęczeniem i zdenerwowaniem. Sąd przychyla się do tej prośby i zarządza przerwę, poczem, zwracając się do oskarżonych, zaznacza, że jeżeli incydent podobny powtórzy się raz jeszcze, zostaną zastosowane najostrzejsze środki represyjne.

WARSZAWA ROBOTNICZA

PRZECIW TERORÓWI RESTAURATORÓW.

W sprawie znanej akcji restauratorów, którzy probowali wymódz na pracownikach przemysłu gastronomicznego oświadczenie, iż „nie należą do związku zawodowego" — **Związek Zawodowy pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego w Polsce, oraz wszystkie jego oddziały, zwołują wielki wiec w nocy z dn. 13 na 14 b. m., godz. 2 w nocy, w lokalu kina „Apollo", Marszałkowska 106.**

Na wiec proszeni są wszyscy kelnerzy, kuchmistrze, pracownicy hoteli i pensjonatów, oraz służba pomocnicza — zarówno pracownicy zorganizowani, jak i niezorganizowani.

NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

Z pomocy Stołecznego obywatelskiego komitetu pomocy bezrobotnym, korzystają tylko ci z pośród zarejstrowanych w P. U. P. P. bezrobotnych, którzy nie pobierają żadnych zasiłków, lub zapomóg doraźnych z Funduszu Bezrobocia. Ogółem dotyczy to 6.500 osób, śród których 1.600 stanowią pracownicy umysłowi. Dzieci Komitet żywi 2 tysiące.

Jednem z podstawowych źródeł dochodowych Komitetu stanowią bonifikaty przewozowe od wódek, to też zaleganie z ich uiszczaniem odbija się dotkliwie na kasie Komitetu. Wobec tego zwrócił się on z okólnikiem do wszystkich płatników tych bonifikat z gorącą prośbą o regularne wpłaty.

STAN BEZROBOCIA W WARSZAWIE.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie, w okresie tygodniowym od [illegible] do 7 kwietnia włącznie ogólna ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 12,08[illegible] osób, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3,250. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, liczba bezrobotnych umysłowych nie uległa zmianie, natomiast fizycznych zmniejszyła się o 250 osób w grupach: budowlanej i metalowej oraz robotników wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych.

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy, 264 osoby, w tej liczbie 40 pracowników umysłowych, otrzymało zaś pracę 153 osoby, w tej liczbie 2 pracowników umysłowych.

STOSUNKI W SZPITALU W DREWNICY.

W sprawie stosunków w szpitalu dla umysłowo chorych w Drewnicy, o których donosiliśmy w czwartkowym numerze „Robotnika" interwenjował wczoraj tow. Gonerko im. Związku Prac. Użytecz. Publ. w Ministerjum Spraw Wewnętrznych i w Min. Pracy. Ministerja obiecały interwencję w sprawie stosunków panujących w szpitalu w Drewnicy.

TRAKTAT HANDLOWY FRANCUSKO-SZWAJCARSKI

Paryż, 12 kwietnia. (PAT). Dokumenty ratyfikacyjne francusko-szwajcarskiego układu handlowego zostały wymienione w dniu dzisiejszym. Układ wejdzie w życie z dniem 15 maja r. b.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

WIELKI WIEC.

W niedzielę, dn. 15 b. m. o godz. 12 w poł. przy ul. Czerniakowskiej 193 w podwórzu, odbędzie się Wielki Wiec.

Przemawiać będą tow. tow.: Sofronjusz Kowalew, Olgierd Łątkiewicz, Szczepan Piotrowski, Zygmunt Zienc.

Dzielnica Powiśle. W piątek, dnia 13 b. m. o godz. 5 min. 30 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ! METALOWCY FABRYK PRYWATNYCH I UWOJSKOWIONYCH.

W piątek, dn. 13 kwietnia b. r. o godz. 6-tej popoł. odbędzie się posiedzenie mężów zaufania i delegatów Zw. Metalowców w lokalu, Leszno 53.

Sprawy nader ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Sekretarjat Związku Zawodowego Automobilistów — Oddział Warszawski, niniejszem podaje do wiadomości towarzyszom szoferom, że dnia 15-go kwietnia r. b. o godz. 11 min. 30 i drugi termin 12 rano odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków w lokalu Związku Pracowników Użyteczności Publicznej przy ul. Wareckiej nr. 7. Porządek dzienny: wybór delegatów na Kongres Związku Zawodowego Automobilistów w Polsce mający się odbyć w Warszawie w dniach 28 i 29 kwietnia r. b. Równocześnie nadmienia się, że zgodnie ze statutem Związku uprawnieni do głosowania będą tylko ci członkowie, którzy do dnia 1 marca r. b. wpłacili składki członkowskie.

MŁODZIEŻ.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Komendanci Gromad Czerwonego Harcerstwa, Baczność!

W piątek, dn. 13 b. m., o godz. 4, odbędzie się zbiórka Gromad Czerwonego Harcerstwa na boisku „Skry".

W niedzielę, dn. 15 b. m. o godz. 9-ej przy ostatnim przystanku 15, odbędzie się zbiórka gromad Czerwonego Harcerstwa, biorących udział w marszu Bielany—Skr.a

W niedzielę, dn. 15 b. m. o godz. 2-giej odbędzie się na boisku „Skry" zbiórka Gromad Czerwonego Harcerstwa w mundurach do defilady.

Wolskie Koło Młodzieży T. U. R. Zebranie członków Koła Młodzieży T. U. R. im. Montwiłła - Mireckiego, odbędzie się dnia 14 kwietnia o godz. 6 wiecz. punktualnie (Wolska 44). Obecność wszystkich członków ze względu na ważność spraw organizacyjnych bezwzględnie konieczna.

Zebranie Komisji Rewizyjnej Warsz. Org. Mł. TUR., odbędzie się dnia 16 b. m. punktualnie o gdoz. 7 wiecz. w lokalu Z. Z. K., przy ul. Długiej 19. Winni stawić się tow. tow.: Huszczówna, Porczek, Celejewski, Kuczyński i Niewiarowski.

Koło „Powiśle" Warsz. Org. Mł. T. U. R. W sobotę, dn. 14 kwietnia o godzinie 7.30 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków Koła „Powiśle" w sali prostokątnej Z. Z. K., Czerwonego Krzyża nr. 20. Obecność wszystkich to... tow. bezwzględnie obowiązkowa.

Spółdzielni... Warszawskiej Organizacji Młodzieży T. U. R. „Turowiec" posiada na składzie ko... e organizacyjne i harcerskie (niebi...) znaczki metalowe czł n-kowskie, z... ki członkowskie harcerskie i t. p. Zapisu... e się na członków Spółdzielni; wpisowe ... groszy, udział 5 złotych. Wszyscy czł... owie Organizacji warszawskiej winni ... członkami Spółdzielni. Adres Spółdzielni, Warszawa, ul. Warecka nr. 7, I-sze piętro.

Ruch kult.-oświatowy

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Warszawski Oddział.

W niedzielę, dnia 22 b. m. o godz. 3-ej popołudniu w lokalu Ogniska Oświatowo - Kulturalnego przy ul. Wolskiej 44 odbędzie się Ogólne zebranie członków Warszawskiego Oddziału Rob. T-wa Przyj. Dzieci z następującym porządkiem dziennym:

1. Protokół z poprzedniego zebrania. 2. Sprawozdanie z działalności. 3. Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej. 4. Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5. Wolne wnioski. 6. Odczyt p. Boguszewskiej „Dziecko w rodzinie" (z dyskusją).

Ze Stow. b. Więźniów Polit. Dziś, o godz. 8 wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych (Leszno 53) odbędzie się posiedzenie Komisji Archiwalno - Historycznej Stowarzyszenia.

ŻYCIE PARTJI

OKRĘGOWA KONFERENCJA P. P. S. OKRĘGU WARSZAWA — PODMIEJSKA.

1 b. m. odbyła się konferencja Okręgowa O. K. R. — Warszawa Podmiejska przy udziale 56 delegatów z 29 organizacyj miejscowych.

Na wstępie, wśród burzliwych oklasków uczczono przez powstanie czcigodnego tow. **Limanowskiego** i przez aklamację przyjęto rezolucję, wyrażającą ubolewanie z powdou krzywdy, wyrządzonej Nestorowi socjalizmu polskiego przez niepowołanie go do przewodniczenia na pierwszem posiedzeniu Senatu. Konferencja składa tow. Limanowskiemu wyrazy najgłębszego hołdu i czci.

Również wśród owacyj uchwalono przez aklamację wysłanie do tow. Daszyńskiego listu wyrażającego radość z powodu obioru tow. **Daszyńskiego** na stanowisko marszałka Sejmu, widząc w tym wyborze uznanie dla długoletnich zasług i pracy całego życia tow. Daszyńskiego oraz stwierdzając w tym fakcie objaw konsolidacji sił lewicy i mniejszości narodowych. Konferencja przesyła tow. Daszyńskiemu zapewnienie jednomyślnego poparcia i życzenia jaknajbardziej owocnej pracy.

Po referacie t. Pragiera i ożywionej dyskusji jednomyślnie przyjęto szereg rezocyj, które w streszczeniu podajemy:

I Konferencja stwierdza, że akcja wyborcza P. P. S. przyniosła partji wielkie zwycięstwo, świadczące o zaufaniu mas do polityki socjalistycznej. Ze zwycięstwa należy wyciągnąć śmiałe konsekwencje i nadal wytrwale prowadzić politykę opozycyjną wobec obecnego Rządu. P. P. S. winna dążyć do przywrócenia Polsce demokracji przez podniesienie autorytetu Sejmu, wykonywania przez Sejm kontroli nad Rządem, uchylenia dekretu prasowego, ukrócenia nadużyć administracyjnych, amnestję dla więźniów politycznych.

P. P. S. winna prowadzić energiczną walkę z bezrobociem oraz drożyzną, dążyć do podniesienia zarobków robotniczych, dalszego rozszerzenia ubezpieczeń społecznych w szczególności domagać się wprowadzenia ubezpieczenia robotniczego na starość, położyć nacisk na akcję budowy mieszkań robotniczych i t. d.

W porozumieniu ze stronictwami chłopskiemi, P. P. S. winna dążyć do energicznego wykonywania reformy rolnej.

P. P. S. winna dążyć do jaknajściślejszego porozumienia z lewicowemi stronnictwami chłopskiemi oraz reprez ntacją społecznie - radykalnego odłamu mniejszości narodowych, jednym bowiem z najbliższych etapów walki, winno być objęcie władzy przez Rząd Robotniczo - Włościański.

Następnie powzięto uchwałę przeciw represjom rządowym, stosowanym wobec członków P. P. S., przyczem na pomoc dla więźniów politycznych zebrano 95 zł. 45 gr., uchwałę protestującą przeciw systematycznemu gwałceniu wolności prasy oraz parę rezolucyj natury wewnętrzno - organizacyjnej.

Dalszy ciąg konferencji poświęcony specjalnie sprawom organizacyjnym, odbędzie się 3 maja.

Z sądów.

ADMINISTRATOR DOMU AKADEMICKIEGO DEFRAUDANTEM.

Michał Majewski był płatnym, wziętym z konkursu administratorem domu akademickiego przy ul. Grójeckiej. Funkcje te pełnił od września 1925 roku do 1-go lipca 1926 r. W lipcu wziął urlop i złożył rachunki w ręce Stefana Gołędzinowskiego, nie zdając jednak ani ksiąg kasowych ani kasy, a jedynie przedstawiając kwit do wyliczenia się na 4 tys. zł. W lipcu dokonano rewizji pobieżnej i jak się okazało, rachunki nie zgadzały się z kwitem o 243 zł.

Wzbudziło to podejrzenie. Zaczęły się rewizje Bratniej Pomocy i Stołecznego komitetu pomocy akademikom. Wykryto defraudację na sumę 8.423 zł. Majewski przezornie uciekł do Lwowa i dopiero 17 sierpnia zdołano go zatrzymać.

Obecnie stanął przed sądem Okręgwoym. Zeznawało 20 świadków. Bronił adw. Szurlej.

Sąd skazał go na 1 rok więzienia bez skutków prawnych i pozostawił go na wolności za poręczeniem w wysokości tysiąca złotych.

UCHYLENIE KONFISKATY.

26 marca 1928 r komisarjat rządu skonfiskował nr. 940 „Myśli Niepodległej" za artykuł p. t.: „Murzyn legjonów", omawiający dymisję generała Sikorskiego. Sąd Okręgowy w dniu wczorajszym konfiskatę cwą uchylił.

SPRAWA REJENTA DĘBSKIEGO.

8 Wydział karny sądu Okręgowego rozpatrywał skargę incydentalną rejenta Dębskiego, zaaresztowanego w związku ze sprzeniewierzeniem 66 tys. zł. na niekorzyść sejmiku w Rawie Mazowieckiej przez komisje nadzwyczajną do walki z nadużyciami.

Sąd Okręgowy skargę rejenta Dębskiego oddalił. Pan rejent przesiedzi więc do sprawy.

L K.

CASINO Nowy Świat 50. Pocz. o g. 4. ost. s. 10.15

!Bilety ulgowe i passe-partout nieważne! Orkiestra w pełnym komplecie poczynając od godz. 4-ej.

Emil JANNINGS

w owej pierwszej ameryk. kreacji p. t.



IEPOTRZEBNY



ZŁOWIEK

Reżyserja: VICTOR FLEMING

Wytwórnia: „PARAMOUNT"

W głównych rolach kobiecych: BELLE BENNET i PHYLLIS HAVER.

Ceny biletów na seanse o g. 4 i 6 normalne, o godz. 8 i 10 zł. 3.50 i 2.

„ROCOCO" NOWY-ŚWIAT Nr. 63. Początek o g. 5-ej.

„BOHATEROWIE SAHARY"

Dzieje bohaterskiej wyprawy na samochodach, tankach do Afryki Podzwrotnikowej. Dla młodzieży dozwolone.

„WODEWIL" N.-Świat 43. Pocz. o 5-ej.

OSTATNI DZIEŃ!

Dla młodzieży dozwolone.

Ceny zniżone zł. 1 i 2.

Wielki program dla wszystkich

„PRZYGODY NA ALASCE"

(W krainie złota i śmierci).

Film wykonany przez słynnego podróżnika kapitana JACKA ROBERTSONA W roli głównej: mistrz strzelców świata ARTUR YOUNG, oraz 3-letni **BOBUS** (Big Boy) jako **„WIELKI CZŁOWIEK DO MAŁYCH INTERESÓW".**

„STYLOWY" MARSZAŁKOWSKA 112 Pocz. o godz. 5-ej.

GLORJA SWANSON

w swym pierwszym filmie wykonanym dla wytwórni „Unitedartists" p. t.

„MIŁOŚĆ SUNJI"

Obraz wł. D. H. „Estefilm".

KINO **„UCIECHA"** Złota 72 Tel. 53-99

Mimo niebywałego powodzenia, nieodwołalnie jeszcze kilka dni! Pocz. seansów o g. 6 — w niedz. i święta o g. 4-ej.

Dolores Del Rio i Rod La Rocque

w monumentalnym dramacie miłości i poświęcenia pg. powieści **Lwa Tołstoja**

„ZMARTWYCHWSTANIE"

Ceny miejsc od 1—2 zł.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Huragan".
Stylowy: „Miłość Sunji".
Casino: „Niepotrzebny człowiek".
Miejski: „Pod groźbą śmierci".
Palace: „Miłość Joanny Ney".
Pan: „Alraune".
Corso: „Alraune".
Rococo: „Bohaterowie Sahary".
Splendid: „Chata Wuja Toma".
Wodewil: „Przygody na Alasce" i „3-letni Bobuś".
Capitol: „Alraune".
Światowid: „Chata Wuja Toma".
Apollo: „Przedpiekle".
Filharmonja: „Król królów".
Mewa: „Przeznaczenie".
Muza (ul. Mokotowska): **„Valencja, gwiazda N. Jorku".**
Czary (ul. Chłodna): **„Ziemia obiecana".**
Uciecha: „Zmartwychwstanie".
Sokół: „Giełda miłości".
Uranja: „Książe pięści" i **„Mistrz boksu".**
Italia: „Cyrk".
Bajka: „Cyrk".

16-ta LOTERJA PAŃSTWOWA

5-ta klasa — 26-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Zł. 3.000 nr. 9890.

Zł. 2.000 nr. 3342 3927 23343 323350 84000 104964 118513.

Zł. 1.000 nr. 3962 7838 13515 18557 33804 37899 41152 54231 57820 59358 73083 73325 85492 103457 107297 113646.

Zł. 600 nr. 375 2318 6542 11033 12097 17744 19401 22042 24406 28374 31042 44538 48264 52965 59716 81580 85033 87229 88293 89120 93619 94126 109211 113931 116780 123614 128951.

Zł. 500 nr. 15466 24398 37854 55007 56832 59678 65194 74936 75927 76639 78457 82669 83444 90187 95487 105721 107351.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Przeważnie chmurno i chłodno. Na zachodzie kraju drobne opady. Nocne przymrozki w Polsce północnej i wschodniej. Umiarkwoane wiatry wschodnie, potem południowo - wschodnie.

330.000 zł. dla dzieci i młodzieży. Min. pracy i opieki społecznej wyasygnowało komisarjatowi rządu m. stoł. Warszawy i 15 urzędom wojewódzkim na m. kwiecień zł. 330.000 na subsydja dla zakładów i instytucji opiekujących się dziećmi i młodzieżą.

VI kurs sanitarny Pol. Czerwonego Krzyża. Zarząd Okręgu — oddz. War z. P. C. K. podaje do wiadomości, że VI z kolei kurs Sanitarny P. C. K. sióstr rezerwy czasu wojennego rozpocznie się 20 b. m. i trwać będzie do pierwszych dni lipca r. b. Wykłady codziennie w godzinach 6 min. 30 do 9-tej wiecz. Podania składać należy w biurze Okręgowego Oddziału P. C. K., Mazowiecka 9, w godz. 10 do 2 popoł.

Z Politechniki Warszawskiej. Wykłady prof. Politechniki w Zürichu E. Meyera - Petera w miesiącu kwietniu nie odbędą się.

Nowy kino - teatr. Niebawem rozpocznie się przeróbka jednego z kino - teatrów w okolicy pl. Teatralnego, który mieści obecnie zaledwie 300 osób, na 1,500.

Przedolimpijska Wystawa Sportowa. Otwarta w lokalu Związku Zawodowego Polskich Artystów - Plastyków (Nowy Świat 19) Przedolimpijska wystawa sportowa zainteresowała szerokie koła sportowe dokąd zapowiedziano kilkanaście wycieczek organizacji sportowych i społecznych, które pod kierownictwem fachowców będą mieli możność zaznapomienia się dziełami sztuki o tematach sportowych. Wystawa otwarta w godz. 10 rano do 6 wiecz.

PODZIĘKOWANIE.

Towarzyszom, przyjaciołom, znajomym, jak również Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci i Zakładom Towarzystwa, za udział w smutnym obrządku pogrzebowym mej żony, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

K. Młynarski z córką.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 12 marca

Dolar St. Zjedn. 8.89 3/4
Belgja 124.56
Holandja 359.40
Londyn 43,52—43—52 1/4
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.12
Praga 26.41 1/2
Szwajcarja 171.80 1/2
Włochy 47.06 1/2
Wiedeń 125.41

Papiery procentowe.

Dolarówka 82.00—82.50. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 86.00. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00 5% Pań. poż. konwersyjna 67.00. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 55.50. 5% L. Z. Warsz przedw. 61.00. 4 1/2% L. Z. Warsz przedw 57.75. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 79.00. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 150.00—150.50. Bank Dyskontowy 129.00 128.50 Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 37.00. Bank Zw. Sp. Zarob 89.00. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.— Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz —.— Spiess 162.50. Elektryczność —.—. Siła i Światło 162.50. Czersk —.—. Częstocice 62.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 75.50. Węglowe 93.50. Firle 55.00. Łazy 9.10. Wysoka 156.00. Polska Nafta —.—. Nobel 38 75. Cegielski. 45.00 Lilpop 43.00 Norblin 200.00. Orthwein 83.00. Morzejów 46.50. Parowóz — Ostrowiec 109.00. Zieleniewski II em. 98.00. Rudzki 54.50 Starachowice 64 50. Zawiercie 31.00. Żyrardów —.—. Borkowski 19.25. Syndykat —.—. Haberbusch 180.00. Spirytus 38.50. Żegluga 41.00.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 12 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana. Dolar amerykański 8.90 1/4, Bank Polski 150.50, Cukier 75.00, Węgiel 93.50, Modrzejów 46.50, Lilpop 42.00, Ostrowiec 107.00, Rudzki 54.00 Starachowice 64.25, Rubli 100 złotem 471.00 w żądaniu.

100 złotych w złocie 172.00.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 15.00 — 15.20 Komunikat i nadprogram. 15.20 — 15.30 Przerwa. 15.30—16.20 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Wiosna ludów" i „Literatura polska po roku 1863". 16.20 — 16.40 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40 — 17.05 Lekcja języka angielskiego. 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20—17.45 Transmisja z Krakowa. 17.45 — 18.55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry dcmrzystów, pod dyr Bazylego Zubrzyckiego. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości. 19.30 — 19.55 Odczyt pt.: „Rekord dla wszystkich". Odznaka sportowa. Dział: „Sport i wychowanie fizyczne". 19.55 — 20.15 Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje Muzyki". 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.30 Komunikaty: PAT-a, policyjny, sportowy, oraz nadprogram 22.30 — 23.00 Odczyt z działu „Radjotechnika" p. t.: „Montaż praktyczny wzmacniacza jednolampowego".

JUTRO.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 15.30 Przerwa. 15.30 — 16.25 Odczyty z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Polska a Francja" i „Wycieczki przyrodnicze". 16.25 — 16.40 Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t.: „Polityka cen w przedsiębiorstwach komunalnych". 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 „Radjokronika" — wygł. dr. Marjan Stępowski. 17.45 — 18.55 Program dla dzieci. Koncert kanarków. oraz audycja zespołowa p. t.: „Bajka Wielkanocna". 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 Odczyt z cyklu „Portrety literackie" p. t.: „Piotr Chojnowski". 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny w przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim. „Hr. Luxemburg" — operetka w 3-ch aktach Fr. Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska-Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.30 Komunikaty PAT-a, policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".



PRENUMERUJĄC **„LOT POLSKI"** POPIERACIE L. O. P. P.

Prenumerata roczna 12.— złotych — P. K. O. 7860.

Warszawa, DŁUGA 50.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

DRUKARNIA „ROBOTNIKA"

Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI. —— MIESIĘCZNIKI. ——

Ceny niskie.

Warszawa, Warecka 7.

Ogłoszenia drobne

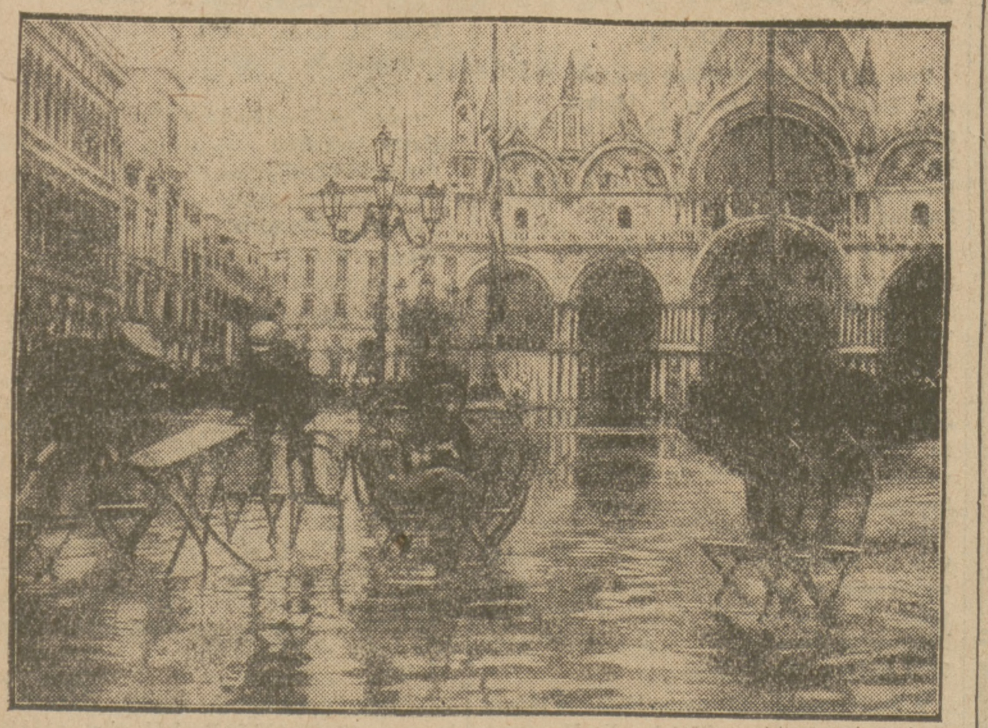
Kursy samochodowe **H. PRYLIŃSKIEGO,** Al. Jerozolimskie 27 — dadzą Ci pracę.

Ogród do sprzedania z budynkiem. Wiadomość Gumińska 12 m. 7.

Patefony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia", Marszałkowska 68.

Maszyny do szycia Kempisty Company, Warszawa, Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41. Bębenkowe od 240 złotych. Tanio bo skład fabryczny.

WENECJA POD WODĄ



Na skutek wezbrania wody zostały zatopione nieliczne ulice Wenecji wraz ze słynnym placem św. Marka (widocznym na naszem zdjęciu). Podczas powodzi sześciu rybaków utonęło, a 800 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

ORYGINALNY i... NIEELEGANCKI SĄD

Przed sądem w Zürichu stanął pewien szofer, oskarżony o przejechanie człowieka. Szofer tłumaczył się, że na drodze stało dwóch mężczyzn, prowadząc ożywioną rozmowę; gdy zaczął sygnalizować trąbką, każdy z nich pobiegł w inną stronę, wobec czego było niemożliwe nieprzejechanie jednego z nich.

Sąd szwajcarski uniewinnił szofera, motywując wyrok następująco: Kierowcy są obowiązani zatrzymać samochód wtedy tylko, gdy na drodze znajdują się kobiety, krowy, albo kury, gdyż nikt nie może przewidzieć w jakim kierunku będą uciekały. Natomiast mężczyźni, kierując się odpowiednio według znaków ostrzegawczych, idą zwykle we właściwym kierunku. Szofer opierając się na powyższem spostrzeżeniu mógł automobilu nie zatrzymywać".

NAPAD NA KONDUKTORA KOLEI ELEKTRYCZNEJ

Pomiędzy stacjami Nowa Wieś i Otrębusy kolei elektrycznej dojazdowej Warszawa - Grodzisk (w pow. Błońskim) na konduktora Aleksandra Rudzkiego, dokonało 2 bandytów napadu, z których jeden uzbrojony w był rewolwer, drugi zaś — w nóż sprężynowy. Bandyci odcięli konduktorowi torbę, zawierającą około 50 zł. gotówką, 6 paczek biletów ulgowych i szczypce do cięcia biletów. Po dokonaniu rabunku, bandyci dali sygnał do zatrzymania pociągu i korzystając z ciemności zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarządzony pościg za rabusiami przez miejscową policję, nie dał pożądanego wyniku.

ROZPACZ NIESŁUSZNIE POSĄDZONEGO

W bramie domu nr. 66 przy ul. Marszałkowskiej otruł się esencją octową 21-letni Antoni Baran (Pańska 104), służący w sklepie spożywczym i mleczarni Zofji Tomankiewiczowej, przy ul. Marszałkowskiej nr. 66, gdzie pracował przez 2 lata. Desperata w stanie bardzo ciężkim przewiozło Pogotowie Prywatne (75-75) do szpitala Dz. Jezus. Przyczyna targnięcia się na życie — posądzenie Barana przez właścicielkę sklepu o kradzież oraz wymówienie mu posady.

UCIECZKA OD RODZICÓW.

12-letni Marjan Jaroszak, uczeń szkoły powszechnej (Czerniakowska 126), dnia 9 b. m. wyszedł z domu rodziców i dotychczas nie powrócił. Jaroszek zabrał rodzicom 100 zł. i 2 ubrania. Rysopis: wzrost wysoki, tuszy średniej, kościsty, blondyn, oczy niebieskie, włosy strzyżone.

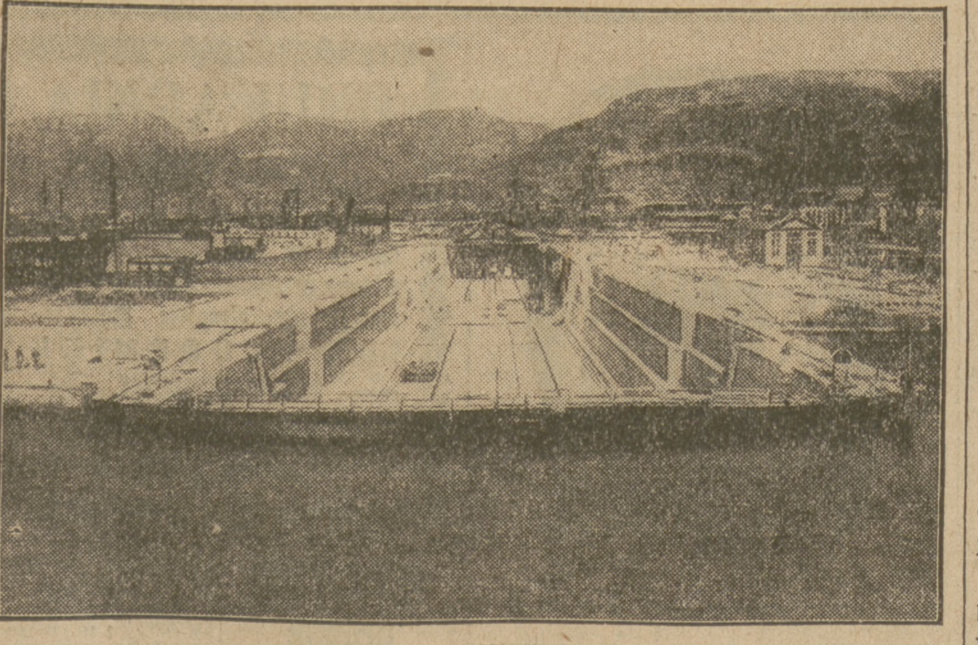
„Sacco i Vanzetti"

napisał ROMAN DĄBROWSKI.

Nakładem Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Cena 80 groszy.

NAJWIĘKSZY SUCHY DOK W ŚWIECIE



W porcie tulońskim (Francja) wykończają obecnie olbrzymi suchy dok dla większych parowców. Długość doku wynosi 442 metry, a szerokość 50 metrów.

TEATR I MUZYKA

DZIŚ w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Uprowadzenie z Seraju" i „Kupała"

Narodowy
o 8-ej w. „Walka"

Letni
o 8-ej w. „Panna z dobrego domu"

Teatr Wielki. Dziś „Uprowadzenie z Seraju".

„Syrena Maliszewskiego w operze. W najbliższych dniach ukaże się na scenie Teatru Wielkiego nowy polski utwór, 4-aktowa opera - balet „Syrena", Witolda Maliszewskiego, do poetycznej treści L. M. Rogowskiego, osnutej na bajce Andersena.

Teatr Narodowy. Dziś „Walka".

Teatr Letni. Dziś „Panna z dobrego domu".

Teatr Polski. Dziś „Don Kiszot".

Teatr Mały. Codziennie „Powrót do grzechu".

Wielka rewja w Teatrze Nowości „Czarne na białem".

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10-tej wieczorem.

Teatr Praski. Codziennie „Romans pani majstrowej".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie „Menażerja Q. P. Q.".

Teatr „Morskie Oko". Dziś dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos".

Teatr Czerwony As. Codziennie „Księżniczka Wiosna".

Teatr Znicz. Dziś o godz. 8-mej komedja „Białe pawie".

Cyrk. Dziś program atrakcji i walki zapaśnicze.

Z Filharmonji. Dziś, na wielkim koncercie symfonicznym pod dyr. G. Fitelberga, grać będzie skrzypek Szigeti. Program zawiera trzecią symfonję Karola Szymanowskiego, w której partję solową odśpiewa p. Stanisława Szymanowska, koncert Raussela koncert skrzypcowy Beethovena i marsz cesarski Wagnera. W niedzielę o godz. 3-ej popoł. festival muzyki czeskiej. Dyryguje prof. Kroupka z Pragi, solistą będzie pianista prof. Herman.

ZE SPORTU

POCZĄTEK ROBOTNICZEGO ŚWIĘTA SPORTOWEGO.

Dziś rozpoczynają się trzydniowe zawody sportowe wchodzące w skład święta sportu robotniczego na boisku Skry. Program pierwszego dnia obejmuje: godz. 16 popisy dziecięce, godz. 16.30 popisy czerwonego harcerstwa, godz. 16.30 bieg 60 mtr. i skok w dal dla młodzików, godz. 17 pokaz lekcji gimnastycznej młodzieży RKS Skra oraz o godz. 17.30 bieg sztafetowy olimpijski 100 — 200 — 400 — 800 mtr.

POLONJA — GWIAZDA 3:0 (0:0).

Wczoraj na boisku Skry rozegrany został towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy rezerwową Polonją i Gwiazdą. Do przerwy Gwiazda broniła się dzielnie, uzyskując wynik bezbramkowy Dopiero po przerwie Polonia poczęła przeważać i zdobyła trzy bramki przez Ołaska (1) i Jelskiego II (2).

Przedmecz Polonja II — Gwiazda II 3:0.

KOSZYKÓWKA W STOLICY.

W sali Ośrodka w. f. odbyły się dwa mecze koszykówki, przyczem „Czarna Trzynastka" (Poznań) pokonała drujynę poselstwa amerykańskiego w stosunku 26:23, zaś Varsovia zwyciężyła Polonię 29:18.

Dziś w piątek o godz. 19.30 w sali Ośrodka w. f. (gmach b. Podchorążówki) odbędzie się mecz Polonja — Zw. Strzelecki.

Z WARSZ. OZPN.

Dowiadujemy się z Warsz. OZPN, że w najbliższym czasie rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo klas B i C i rezerw klasy A. W tym celu wydział gier i dyscypliny WOZPN zwołuje na 13 b. m. zebranie klubów klasy B (godz 19.30) i klasy C (godz. 21) celem rozlosowania terminów. Zebranie odbędzie się w lokalu WOZPN (ul. Nowowiejska 2).

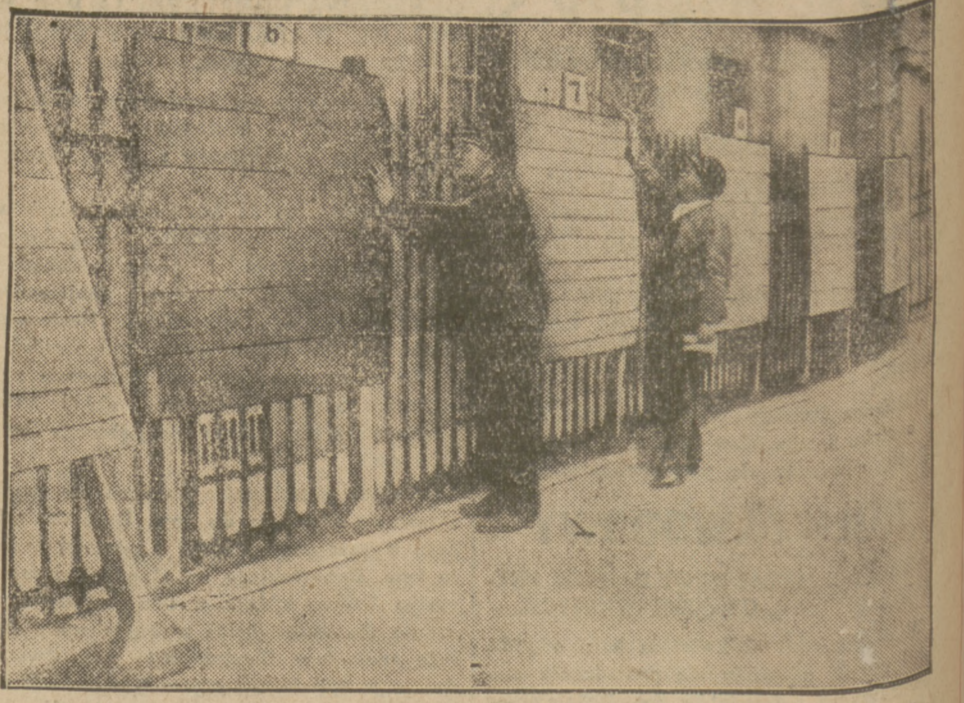
WISŁA ZAPROSZONA DO PRAGI.

Krakowska Wisła otrzymała zaproszenie od Slavii praskiej na mecz w maju r. b.

MAGISTRAT WARSZAWSKI A BOISKA.

Magistrat warszawski zamierza w roku bieżącym przystąpić do budowy kilku boisk w okolicach parku Skaryszewskiego. Magistrat zamierza preliminowaną sumę (60.000) w budżecie miasta na cele sportowe znacznie powiększyć.

WALKA WYBORCZA WE FRANCJI



Partje francuskie zastosowały b. praktyczny sposób rozlepiania afiszów agitacyjnych: każda z partji ustawiła „swoje" tablice, na których nalepia własne afisze. Dzięki temu żadna ściana nie jest zalepiona, a naklejacze partyjni respektują plakaty przeciwnych stronnictw politycznych.

ŚMIERĆ 2 OSÓB POD SAMOCHODEM

Współwłaściciel majątku Łanięta w Kutnowskiem, p. Cz. Baczyński wiózł swoim samochodem drogą do Wilanowa kilka osób nocy wczorajszej. Właściciel sam prowadził auto. Na drodze Królewskiej podczas skrętu auto wpadło w szalonym pędzie do rowu, wywracając się do góry kołami. Skutki były fatalne. Dwie osoby, Rozalja Solska, dentystka i por. 3 p. ułanów Stanisław Ciemniewski ponieśli śmierć na miejscu. Ciężkie rany odniósł rotmistrz Wollmann. Właściciel i równocześnie kierowca, Baczyński oraz p. Irena Prusińska wyszli z katastrofy bez szwanku.

Po długich usiłowaniach sprowadzenia pomocy, przybyło wreszcie pogotowie, które udzieliło pomocy Wollmannowi i przewiozło go do lecznicy dr. Solmana.

Sprawca wypadku, Baczyński pozostawił wywrócony samochód na miejscu i pierwszą spotkaną taksówką pojechał do hotelu „Metropol", gdzie go policja aresztowała.

SAMOBÓJSTWO ROBOTNIKA

Do mieszkania posterunkowego Jana Sucheckiego przy ul. Wolskiej nr. 139 przyszedł kuzyn jego 20-letni Aleksander Grochowski, robotnik, lokator tego domu. Upatrzywszy odpowiedni moment, gdy Suchecki wyszedł z mieszkania na ulicę, Grochowski porwał rewolwer i wystrzelił sobie w głowę. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala św. Ducha, gdzie po upływie kilku godzin życie zakończył.

POPARZENIE PRZY PRACY.

Przy ul. Pańskiej nr. 88, prasowaczka, 34-letnia Cecylja Królikowska, niosąc butelkę z kwasem siarkowym, potknęła się i upadła, wskutek czego butelka pękła i Królikowska doznała poaprzenia klatki piersiowej, szyi i ust. Poszwankowaną opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

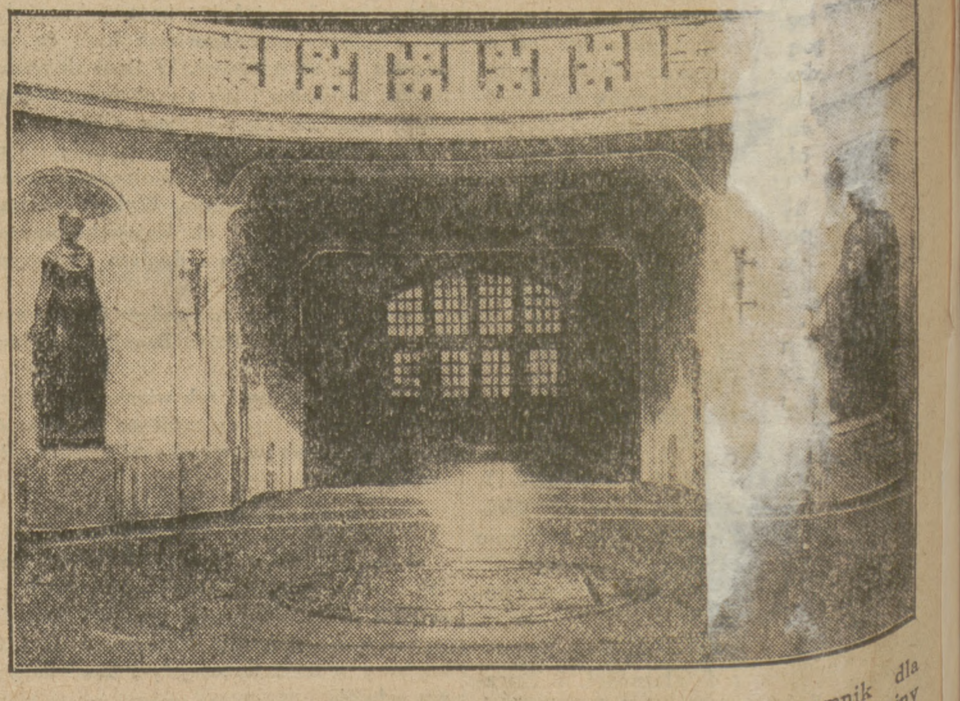
DZIKA ZEMSTA

Przy ul. Kolejowej nr. 41 do mieszkania wdowy 34-letniej Staniszewskiej przyszła Florentyna Pawlakowa przezwiskiem „dziandziara" (Prądzyńskiego 3). Przybyła zwracając się do Staniszewskiej rzekła: „Oddaj mego męża fotografję", poczem momentalnie wyjęła z kieszeni brzytwę i zaczęła S. zadawać ciosy w głowę, nos, twarz i ramiona. Obecna tam Pędziakowa usiłowała jej w tem przeszkodzić. Dzieci Staniszewskiej i Pędziakowa wybiegły na korytarz i schody i zaczęły wzywać pomocy sąsiadów. Widząc, że Staniszewska, ociekając krwią, upadła na łóżko, sprawczyni dzikiej zemsty uciekła z mieszkania. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku rannej, przewiózł ją do szpitala Dz. Jezus. Powodem napadu była zemsta za to, że mąż Pawlakowej od pewnego czasu przychodził do Staniszewskiej, a nawet przez tydzień mieszkał u niej.

ZAGINIĘCIE MŁODEJ PANNY

19-letnia Kazimiera Janiszewska, wychowanica Czaplików (Twarda 53), dn. 10 b. m. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła Rysopis: wzrost średni, szatynka, oczy czarne, przystojna, ubrana [illegible] bronzowe, lakierki pantofle, i po[illegible] cieliste. Czy Janiszewska nie wpadła przypadkiem w sidła handlarzy żywym towarem?

POMNIK POLEGŁYCH USTAWIONO W GMACHU MINISTERJALNYM



W monachijskiem pałacu komunikacji zbudowano piękny pomnik dla uczczenia poległych pracowników kolejowych i pocztowych podczas wojny światowej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.